P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ. SOBOTA, dnia 3 LIPCA 1937 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 80

Konferencja przemysłowców z włókniarzami

odbyła się wczoraj i trwała około 6 godzin.-Przemysł odmówił podwyższenia płac oraz skrócenia czasu pracy.—Pozostałe postulaty uznano za materiał do dyskusji

Szczegółowe sprawozdanie podajemy na stronicy 7-mej

Układ o nieinterwencji rozbity?

Propozycje Włoch i Niemiec zostały definitywnie odrzucone. — Gen. Franco nie będzie uznany za stronę wojującą.— Ostateczna decyzja powzięta będzie po wypowiedzeniu się poszczególnych rządów

Czy Francja i Anglia udzielą pomocy rządowi walenckiemu

Londyn, 2 lipca.

(PAT) Dzisiejsze 5-godzinne obrady podkomitetu nieinterwencji nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów. Ambasador niemiecki, von Ribbentrop, zgłosił w imieniu Niemiec i Włoch propozycje, znane już z ogłoszonego w Berlinie i Rzymie komunikatu, a mianowicie, aby wszystkie rządy, biorace udział w układzie nieinterwencyjnym, przyznały obu stronom w Hiszpanii prawa stron walczących i aby na tej podstawie cały system kontroli statków w portach i przez obserwatorów na pokładach okrętów oraz kontrola ladowa na obu granicach hiszpańskich pozostały w mocy.

Natomiast definitywnie porzucona została kontrola morska przez patrolowanie flot nazewnatrz wód terytorialnych w Hiszpanii.

W ten sposób, zdaniem ambasadora von Ribbentropa, handel legalny z Hiszpanią odbywałby się bez przeszkód pod warunkiem, że obie strony, którym przyznane zostaną prawa stron walczących, nie będą czyniły legalnemu handlowi i legalnej żegludze żadnych trudności.

PRZYZNANIE PRAW STRON WALCZĄCYCH DAŁOBY OBU STRONOM ŚRODKI DO UNIEMOŻLIWIENIA KONTRABANDY I WSZELKIEJ ŻEGLUGI NIELEGALNEJ. PROPOZYCJA WŁOSKO-NIEMIECKA PRZESADZA OCZYWIŚCIE PRZYZNANIE PRZEZ NIEMCY I WŁOCHY PRAWA STRONY WALCZĄCEJ RÓWNIEŻ RZĄDOWI W WALENCJI.

Ponadto ambasador von Ribbentrop zgłosił propozycję, aby dla żeglugi, przechodzącej przez cieśninę Gibraltarską, ale nie kierującej się do Hiszpanii, uzgodniona została specjalna marszruta morska, na której statki nie byłyby zatrzymywane przez którąkolwiek ze stron walczących.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Konsternacja w Rzymie i Berlinie

Niemcy zarzucają Anglii... szantaż

Berlin obawia się, aby obecna sytuacja nie pogorszyła szans gen. Franco

BERLIN, 2 lipca.

(PAT) Rozgrywka dyplomatyczna na terenie komitetu nieinterwencji, przybierająca coraz ostrzejszą formę wysoce niepokoi tutejsze czynniki polityczne. Niepokój ten wzrósł jeszcze na wieść o zamiarze W. Brytanii i Francji całkowitego zaniechania systemu nieinterwencji gdyby Rzesza i Włochy nie zgodziły się na proponowany francusko-brytyjski system kontroli granic hiszpańskich.

Forma, w której Foreign Office podało w czwartek tę informację wywołała w Berlinie wielkie oburzenie.

Krok Anglii — oświadczają tu — sprzeczny jest ze stanowiskiem zajętym 48 godzin przed tym a zapowiedź brytyjska lansowana przed odczekaniem definitywnej odpowiedzi Niemiec i Włoch równa się groźbie o charakterze ultimatywnym. W najwyższym stopniu nielojalna jest — zdaniem Berlina — pogróżka, IŻ FRANCJA W DANYM WYPADKU DOSTARCZYĆBY MIAŁA DOWOLNEJ ILOŚCI BRONI RZĄDOWI WALENCKIEMU.

Krok Foreign Office określają tu wręcz, jako „szantaż w najgorszym gatunku". Sytuacja mogąca wyniknąć z takiego stanowiska Londynu oceniana tu jest bardzo poważnie, a jako kontrargument wysuwane jest oświadczenie min. Edena, który przed tygodniem wskazywał w izbie gmin na niebezpieczeństwo grożące pokojowi Europy, gdyby po wyrzeczeniu sie systemu nieinterwencji każde mocarstwo pod osłoną swoich okrętów wojennych rozpoczęło jawną interwencję na korzyść jednej lub drugiej strony w Hiszpanii.

Niezależnie jednak od powyższych momentów oczywista jest obawa czynników niemieckich

ABY SYTUACJA GEN. FRANCO NIE DOZNAŁA POGORSZENIA.

Na tle tych rozważań wysunięto dziś nowy kontrprojekt niemiecko-włoski, który ująć można w trzech zasadniczych punktach:

1) Uznanie obu stron walczących za strony prowadzące wojnę.

2) Ponowne opowiedzenie się wszystkich mocarstw za zasadą nieinterwencji.

3) Deklaracja neutralności wszystkich państw w konflikcie hiszpańskim.

RZYM, 2 lipca.

(PAT) Ze źródła półurzędowego komunikują: „Odrzucenie w Londynie dzisiejszych propozycyj włosko-niemieckich, dotyczących nieinterwencji przyjęły tutejsze koła polityczne jako dużą niespodziankę. Propozycje te uważać bowiem należy za nowy dowód dobrej woli Rzymu i Berlina. Ci, którzy powzięli decyzję ich odrzucenia ponoszą wobec całego komitetu nieinterwencji całkowitą odpowiedzialność za skutki takiego kroku.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE ZAŻEGNANA

Zarówno Sowiety, jak i Japonia, wycofały wojska z nad Amuru. — Spór rozstrzygnięty będzie w drodze rokowań dyplomatycznych

MOSKWA, 2 lipca.

(PAT). Ze źródeł oficjalnych komunikują: Ambasador japoński Szigemitsu odwiedził wczoraj kom. Litwinowa, któremu zakomunikował decyzję rządu japońskiego

ODWOŁANIA JAPOŃSKICH KANONIEREK

znajdujących się w pobliżu spornych wysp na Amurze, wyrażając przy tym nadzieję, iż rząd sowiecki uczyni to samo.

Litwinow oświadczył, iż oświadczenie to odpowiada w zupełności jego propozycji uczynionej na początku pertraktacyj. Komisarz Litwinow obiecał skomunikować się natychmiast z odpowiednimi władzami, które wydadzą konieczne zarządzenia.

Na zapytanie amb. Szigemitsu, czy po tym wszystkim będzie przywrócony status quo ante. kom. Litwinow odpowiedział twierdząco, wyjaśniając, iż ZOSTANIE ZACHOWANA POPRZEDNIĄ SYTUACJA,

w której obie strony zgłaszały swoje pretensje do wysp i że po pewnym uspokojeniu będzie można przystąpić do rozpatrzenia tej kwestii.

Amb. Szigimitsu zgodził się z tym, że w przyszłości będzie można przystąpić do wytyczenia linii granicznej na Amurze. Kom. Litwinow precyzując to oświadczenie podkreślił, że przeprowadzenie linii granicznej, przesądzi przynależność tych wysp do jednej ze stron.

Zgodnie z powyższym komisariat obrony wydał rozporządzenie o

WYCOFANIU SOWIECKICH KANONIEREK

oraz patroli z wyżej wspomnianych wysp.

★

Tokio, 2 lipca.

(PAT). Ag. „Domei" donosi: „Korespondent „Niczi Niczi" donosi z Charbina, że parowiec mandżurski przepłynął dn. 1 bm. przez kanał na rzece Amurze mimo przeszkód, czynionych przez kanonierki sowieckie.

Niepokój budzą losy parowca „Hsingkai", który 30 ub. m. płynął rzeką Ussuri do Amuru. Radiostacja statku nie odpowiada na sygnały radiowe, wysyłane z Charbina. 3 samoloty sowieckie dokonały szeregu lotów nad wyspą Senufa oraz lotów wywiadowczych nad pozycjami japońsko - mandżurskimi na prawym brzegu rzeki Amur.

Międzynarodówka zawodowa żąda pomocy dla Walencji

i wypowiada się przeciw współpracy z komunistami. — Dep. Jouhaux domaga się interwencji na rzecz walczącej demokracji hiszpańskiej

Warszawa, 2 lipca.

Wczoraj kongres rady naczelnej międzynarodowej organizacji zawodowej nie odbywał posiedzenia plenarnego, natomiast odbyły się tylko posiedzenia zamknięte poszczególnych sekretariatów branżowych związków zawodowych, na których rozpatrywano zagadnienia administracyjne. Dziś natomiast od rana otworzył sir Walter Citrine plenarne posiedzenie publiczne rady naczelnej, ogłaszając przystąpienie do porządku obrad, przewidującego zajęcie stanowiska wobec wypadków w Hiszpanii.

Obszerny referat w tej sprawie wygłosił deputowany **Jouhaux, uderzając w ton bardzo mocny i domagając się od międzynarodowej organizacji robotniczej zwartego frontu i mobilizacji wszystkich sił, nawet łącznie z komunistami do walki z międzynarodowym faszyzmem i poparcia zmagań demokracji hiszpańskiej.**

Mówca przedłożył w końcu specjalną rezolucję, nad którą rozwinęła się dłuższa dyskusja. Była ona bardzo ciekawa i wykazała, że **w łonie międzynarodówki nie ma jednolitych poglądów przede wszystkim na zagadnienie współpracy z komunistami. Oprócz delegacji** francuskiej i przedstawiciela Meksyku Correlli nikt nie wypowiedział się za współpracą z komunistami, natomiast przedstawiciele Szwecji, Danii, Finlandii i Norwegii, a **szczególnie Holandii odrzucili stanowczo współpracę z komunistami, twierdząc, że spółpraca taka jest na rękę ruchowi faszystowskiemu, który łatwiej może walczyć z socjalizmem, o ile ten występuje wspólnie z komunistami.**

Na temat akcji propagandowej na rzecz obrony demokracji w Hiszpanii, poglądy były jednolite, chociaż wskazano wyraźnie, że należy odgraniczyć się w tej akcji od propagandy komunistycznej. Charakterystyczne w tym względzie było oświadczenie delegata holenderskiego, że robotnicy tego kraju nie zrozumieją w żadnym razie, iż **wspólnie z komunistami walczyć można o wolność i demokrację, skoro państwo komunistyczne te dwa pojęcia wykreśliło ze swego życia.**

W godzinach popołudniowych jednogłośnie uchwalono rezolucję przedłożoną przez deputowanego Jouhaux. Rezolucja ta przede wszystkim potwierdza uchwałę międzynarodówki socjalistycznej i międzynaroówki zawodowej, powziętą niedawno w Paryżu i **proklamuje swą pełną i bezwarunkową solidarność z „Hiszpanią republikańską i demokratyczną walczącą przeciwko agresji włoskiej i niemieckiej".**

Zgodnie ze swym zasadniczym stanowiskiem międzynarodówka zawodowa stwierdza dalej, że **organizacje robotnicze domagają się od swych rządów pełnego zastosowania prawa międzynarodowego na korzyść Hiszpanii przez przywrócenie prawa dostaw wszelkiego rodzaju dla hiszpańskich wojsk rządowych.** W tym ustępie rezolucja wskazuje, że z powodu nieudania się kontroli i bankructwa polityki nieinterwencji rząd hiszpański powinien mieć takie same prawa otrzymania pomocy materialnej w postaci broni i amunicji z zagranicy jak pomoc tę otrzymuje gen. Franco. W zakończeniu rezolucja stwierdza, **że Włochy i Niemcy za wszelką cenę chcą posiąść politycznie i gospodarczo Hiszpanię i dlatego międzynarodówka zawodowa uważa za rzecz bezwzględnie wskazaną, aby państwa należące do Ligi Narodów jaknajszybciej zastosowały wszystkie przewidziane w prawie międzynarodowym środki mające na celu obronę niepodległości politycznej i nienaruszalności terytorialnej jednego z członków Ligi Narodów jakim jest Hiszpania.**

Dalej debatę wywołał wniosek delegata Meksyku, zmierzający do urządzenia na całym świecie „Tygodnia propagandy na rzecz czerwonej Hiszpanii".

Ze strony poszczególnych delegatów głównie skandynawskich, wysunięto najróżniejsze trudności, na jakie tego rodzaju „Tydzień Propagandy" może natrafić. W końcu wniosek delegata Meksyku załatwiono w ten sposób, że przekazano go prezydium międzynarodówki zawodowej, która wspólnie z prezydium międzynarodówki socjalistycznej ustali ewentualny termin owego „Tygodnia Propagandy".

mydłem Majdego umyjesz każdego

Gazy trujące w wojnie hiszpańskiej?

Powstańcy donoszą, że oskrzydlili prowincję Santander od strony morza

Rzym, 2 lipca.

(PAT) Cała prasa dzisiejsza w doniesieniach z Bilbao, opisujących zdobycie Somorrostro i oskrzydlenie prowincji Santander od strony morza z oburzeniem piętnuje fakt użycia bojowych gazów trujących przez wojska rządowe.

„La Tribuna" opisuje szczegółowo skutki 4 granatów gazowych, wystrzelonych przez artylerię wojsk rządowych oraz składniki gazu, którego ofiarą padło około 50-ciu ciężko poparzonych legionistów włoskich. Korespondent wojenny dziennika dowiaduje się, że analiza gazu, przeprowadzona w komendzie wojsk narodowych, wykazała, że użyto gazu z grupy arsenowej.

* * *

Salamanka, 2 lipca.

(PAT) Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej głosi m. inn., że na froncie baskijskim wojska powstańcze dotarły na odcinku północnym do granic prowincji Santander, zajmując miejscowości Montellano Obeguri Llano i Montemello, które wojska nieprzyjacielskie opuściły, pozostawiając licznych zabitych na placu boju. Powstańcy w walkach tych wzięli do niewoli jeńców.

* * *

Londyn, 2 lipca.

(PAT) Reuter donosi z Hendaye, że prezydent baskijski Aguirre przybył do m. Santona i że W. Brytania wyraziła zgodę na przyjęcie go na pokład jednego ze swych okrętów wojennych w wypadku, gdyby chciał opuścić Hiszpanię.

Układ o nieinterwencji rozbity?

(DOKOŃCZENIE).

Lord Plymouth w imieniu Wielk. Brytanii zdecydowanie przeciwstawił się tym propozycjom i oświadczył, że rząd brytyjski odrzuca plan włosko-niemiecki. Ambasador francuski oświadczył, że rząd francuski nie może się zgodzić na przyznanie obu stronom praw walczących a pozostałe propozycje Niemiec przekaże swojemu rządowi do decyzji. Również ambasador sowiecki zastrzegł ostateczną decyzję swojego rządu, wypowiadając się osobiście kategorycznie przeciwko tym propozycjom.

Inne delegacje również oświadczyły, że plan włosko-niemiecki przekażą swoim rządom.

ZDECYDOWANO, ŻE PROPOZYCJE WŁOSKO - NIEMIECKIE WRAZ Z UWAGAMI NA ICH TEMAT POZOSTAŁYCH CZŁONKÓW PODKOMITETU PRZEKAZANE ZOSTANĄ W DNIU JUTRZEJSZYM WSZYSTKIM 27-MIU UCZESTNIKOM UKŁADU O NIEINTERWENCJI Z PROŚBĄ O PRZEKAZANIE RZĄDOM DO WYPOWIEDZENIA SIĘ.

Również plan brytyjsko - francuski co do zastąpienia flot Niemiec i Włoch w kontroli morskiej przez floty Wielkiej Brytanii i Francji przekazany zostanie wszystkim 27 członkom układu o nieinterwencji dla wypowiedzenia się ich rządów. Gdy opinie rządów co do obu tych planów będą większości wiadome, przewodniczący komitetu, lord Plymouth, w zakresie swojej kompetencji z własnej inicjatywy zwoła w przyszłym tygodniu plenarne posiedzenie komitetu, na którym powzięta zostanie decyzja co do dalszych losów nieinterwencji.

Paryż, 2 lipca.

(PAT) **Koła polityczne Paryża i prasa paryska śledzą z napięciem rozwój obrad londyńskich w sprawie nieinterwencji. Zarówno w prasie jak i w kołach politycznych z całym naciskiem podkreślają, że Francja oparta o całkowitą solidarność z Londynem zamierza zajmować w tej sprawie zdecydowane stanowisko.**

„Petit Parisien" zamieścił nawet pewnego rodzaju balon próbny w formie groźby, że w razie odmowy Włoch i Niemiec co do zreformowania obecnej kontroli przez objęcie jej całkowicie przez Francję i Anglię, Anglia i Francja zmuszone byłyby do zrewidowania całej swej polityki nieinterwencyjnej i odzyskałyby całkowitą swobodę działania.

Dziennik przytacza w formie przykładu, że „oba te państwa mogłyby pozwolić istniejącym organizacjom społecznym na niesienie pomocy rządowi walenckiemu, co mogłoby w krótkim czasie zmienić obecną sytuację militarną na półwyspie pirenejskim".

Zdarzenia i ludzie

Proces trucicielski we Francji

Morderstwo przy pomocy trucizny jest „specjalnością" kobiet

Paryż, w lipcu.

Francuskie archiwum kryminalne w którem od stu lat notuje się wszystkie procesy po dokonanych zbrodniach wykazuje bardzo ciekawe rezultaty w związku z procesami trucicieli. Jak wynika zt ej statystyki, ten rodzaj przestępstwa obierają częściej kobiety, aniżeli mężczyźni (na sto wypadków 54 kobiety a 46 mężczyzn). Zjawisko to daje się wytłumaczyć jedynie w ten sposób, że przy stosowaniu trucizny w celach morderczych konieczna jest znajomość sztuki udawania, a jak wiadomo, sztuka ta o wiele lepiej opanowana jest przez kobiety, aniżeli przez mężczyzn.

Najlepszym dowodem, iż twierdzenie to jest prawdziwe, jest ostatni proces trucicielski, który obecnie toczy się we Francji.

Pan Brunetot był właścicielem małej kawiarenki w miejscowości Lanncy-Cuillere koło Beauvais. Kawiarenka jego miała powodzenie, tak że w krótce trzeba było wziąć po pomocy kelnera. Brunetot od siedmiu lat był żonaty. Żona jego, Georgette, była to niezwykle piękna kobieta o granatowo - czarnych włosach i pięknych skośnych oczach. Państwo Brunetot mieli dwoje dzieci, pani Georgetta była doskonałą matką i żoną.

Z chwilą, gdy w kawiarence zjawił się kelner Adolf, wszystko nagle się zmieniło. Adolf był dziwnym człowiekiem, wybitnie niesympatycznym. Naskutek długoletniego pobytu w Ameryce Południowej skóra jego była silnie ogorzała, a twarz miała kolor miedzi. Był to człowiek milczący i ponury, doskonale jednak spełniał swe obowiązki i był niezwykle sumienny, tak że pan Brunetot nie chciał się z nim rozstać, mimo że goście, a przede wszystkim jego żona niechętnie się do niego odnosili. Pani Georgetta wiele razy namawiała męża, by wymówił Adolfowi posadę, właściciel kawiarni jednak nie zwracał na to uwagi, gdyż kelner był jego prawą ręką w interesie.

Przez całe życie pan Brunetot był człowiekiem zdrowym i silnym. Od jakiegoś czasu jednak zaczął zapadać na zdrowiu, był osłabiony, cierpiał na żołądek i często mdlał, tak że nie mógł się już zajmować kawiarnią. Ponieważ żona nalegała, by Brunetot poszedł do lekarza, kazał się on pewnego dnia dokładnie zbadać. Doktór uspokoił go jednak i powiedział, że wszystkie te dolegliwości są wynikiem braku ruchu. Mimo, że Brunetot od tego czasu odbywał codziennie długie spacery, stan jego nie polepszał się. Przeciwnie, młody jeszcze człowiek słabł coraz bardziej, aż wreszcie nie mógł już opuszczać łóżka. Pani Georgetta musiała teraz zająć się interesem. Ponieważ nie chciała jednak pozostawiać bez opieki chorego męża, dzieci i gospodarstwa poprosiła siostrę Brunetota, by się do nich wprowadziła.

Już drugiego dnia swego pobytu, siostra pana Brunetot zrobiła straszne odkrycie. Znajdowała się w pokoju, w którym leżał chory i przypadkowo zostawiła otwarte drzwi do sąsiedniego pokoju. Ujrzała wtedy w lustrze swą bratową Georgettę, która wsypywała do talerza z zupą, przeznaczoną dla Brunetota, jakiś biały proszek. Sprytna kobieta udawała, że nic nie widziała, nie pozwoliła jednak bratu zjeść ani jednej łyżki zupy z tego talerza. Pokryjomu zawiadomiła policję, która natychmiast się zjawiła, zabrała zupę i przeprowadziła dokładną rewizję w mieszkaniu. Rewizja ta dała nieoczekiwane rezultaty: w szafie, pod bielizną Georgetty znaleziono liczne puste i pozatym dwie pełne jeszcze ampułki z tabletkami weronalu. Aptekarz, od którego pochodziła trucizna, natychmiast potwierdził, że sprzedawał weksel panu Brunetot.

Georgetta została zaaresztowana, chorego Brunetota zaś przeniesiono do szpitala. Początkowo pani Brunetot nie przyznawała się do niczego. Wreszcie jednak zeznała wszystko. Od dwuch lat była ona kochanką kelnera Adolfa. Mimo, że nie miała ona nic do zarzucenia swemu mężowi, widziała w nim przeszkodę na drodze do swego nowego, rzekomego szczęścia. Ażeby usunąć go niepostrzeżenie, wsypywała mu codziennie trochę weronalu do jedzenia, przyczym stale powiększała dozy. Lekarze mają nadzieję utrzymania Brunetota przy życiu. Obecnie z niecierpliwością oczekuje się wyroku, jaki wyda sąd przysięgłych w tym procesie.

Lucien Dubois

AGENCI OBCYCH MOCARSTW W PALESTYNIE

podsycali zaburzenia arabskie, wymierzone zarówno przeciw Żydom, jak i Anglii. Sensacyjny list dr. Weizmanna do Wysokiego Komisarza

Obcym rządom, nie posiadającym żadnych uprawnień w Palestynie, pozwalano mieszać się do wewnętrznych spraw kraju, co przyczyniło się do pobudzenia elementów wrogich mandatowi, które liczyły na to, że drogą przemocy zmuszą rząd brytyjski do całkowitego zaniechania polityki budowy żydowskiego ogniska narodowego.

Na zakończenie dr. Weizmann stwierdza, że Agencja Żydowska uważa za rzecz istotną w interesie zarówno narodu żydowskiego, jak i trwałości pokoju w Palestynie, aby żydowskie ognisko narodowe w jaknajkrótszym czasie uzyskało drogą imigracji i kolonizacji możność takiego rozwoju, któryby udaremnił wszelkie próby wstrzymania drogą przemocy jego dalszego rozrostu.

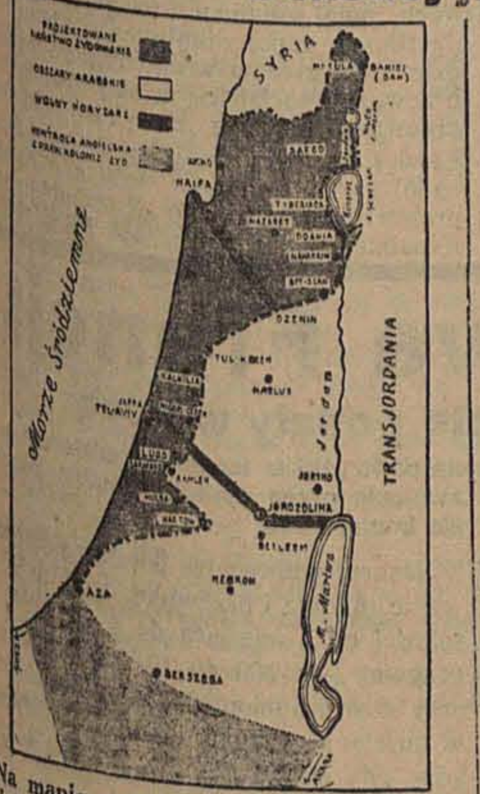

Na mapie uwidoczniony jest projekt podziału Palestyny. W myśl projektu Komisji Królewskiej, przyszłemu państwu żydowskiemu przypadłoby prawie całe wybrzeże.

Londyn, 2 lipca.

(PAT). Agencja Żydowska dla Palestyny ogłosiła memoriał o sytuacji i rozwoju żydowskiego ogniska narodowego w r. 1936, przysłany dla informacji stałej komisji mandatowej Ligi Narodów. Memoriał ten stwierdza, że **w czasie rozruchów w r. 1936-ym zabitych zostało 82 Żydów, a rany odniosło 369. Szkody, wyrządzone mieniu żydowskiemu, wynoszą około ćwierć miliona funtów szterlingów, w tym straty w zasiewach 67 tysięcy funtów. Według memoriału, liczba ludności żydowskiej z końcem 1936 r. wynosiła 404 tysiące, w porównaniu z 365 tys. z końcem 1935 r. Żydzi wynoszą 30.6 proc. ogółu ludności palestyńskiej.**

Omawiając sytuację na rynku pracy, memoriał podaje, że podczas gdy liczba robotników w przemyśle budowlanym uległa obniżeniu o 5 tys., to liczba pracowników rolnych poważnie wzrosła i wynosi obecnie 97.250 osób. W r. 1936 imigracja żydowska wynosiła 29.727 osób, w porównaniu z rekordową cyfrą 61.854 osób w r. 1935. **⅔ imigrantów pochodziło z Polski i Niemiec.** Jeśli chodzi o Żydów niemieckich, to 30% przybyło do Palestyny, jako należący do kategorii osób o „niezależnych środkach", to znaczy posiadających co najmniej 1.000 funtów sterlingów. **Kapitał, wniesiony do Palestyny przez 2.970 rodzin zaliczonych do tej kategorii, oceniany jest na 6 milionów funtów.**

Zakupione przez Żydów w r. 1936 grunta przedstawiały wartość 158.825 funtów, doprowadzając ogólną wartość gruntów w posiadaniu żydowskim do sumy 7.789.600 funt. sterlingów.

Memoriał ten przesłany został również Wysokiemu Komisarzowi brytyjskiemu dla Palestyny. Prezes Agencji Żydowskiej dla Palestyny i przewodniczący światowej organizacji sjonistycznej dr. Chaim Weizmann doręczył komisarzowi list, podkreślający, że **brak bezpieczeństwa życia i mienia daje się odczuwać w dalszym ciągu ku wielkiemu zaniepokojeniu ludności żydowskiej i wszystkich spokojnych mieszkańców.** Weizmann występuje z zarzutem, że śledztwo co do popełnionych w czasie rozruchów zbrodni dawało bardzo słabe rezultaty. Z pośród Arabów, aresztowanych w związku z zamordowaniem 82 Żydów, jeden tylko został skazany.

W dalszym ciągu Weizmann podkreśla, że **brak kontroli granic lądowych umożliwiał wtargnięcie do Palestyny uzbrojonych band, które teroryzowały arabską ludność wiejską, szerząc bezprawie.**

Jak będzie zlikwidowany konflikt krakowski?

Prezydent Rzplitej otrzymać ma od Sejmu specjalne pełnomocnictwa w tej sprawie

Warszawa, 2 lipca.

Warszawska grupa regionalna posłów i senatorów ogłosiła dziś uchwałę, **w której, potępiając czyn metropolity Sapiehy, deklaruje, że wszyscy posłowie, należący do warszawskiej grupy regionalnej, złożą swe podpisy na wniosku do P. Prezydenta R. P. o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu.**

Dzisiejsza deklaracja warszawskiej grupy parlamentarnej regionalnej rzuca nieco światła na projekt kół parlamentarnych w dziedzinie załatwienia, czy też przyczynienia się do załatwienia konfliktu krakowskiego. **Okazuje się, że posłowie chcieliby na sesji nadzwyczajnej uchwalić pełnomocnictwa dla Pana Prezydenta R. P. do wydania dekretu załatwiającego sprawę konfliktu krakowskiego, a w szczególności przesądzenia o tym, pod czyją opieką i jurysdykcją znajdują się groby królewskie na Wawelu.**

Jak widać, koła parlamentarne bynajmniej nie dążą do zaostrzenia zatargu krakowskiego, lecz chcą złożyć w ręce P. Prezydenta i rządu ustawodawcze możliwości załatwienia czy też załagodzenia konfliktu.

Najprawdopodobniej w ciągu dnia jutrzejszego zostanie zakończone zbieranie podpisów pod petycję do P. Prezydenta.

Wilno, 2 lipca.

(PAT) Grupa wileńska posłów i senatorów na zebraniu w dniu dzisiejszym poruszona do głębi samowolnym postępkiem ks. arcybiskupa Sapiehy, godzącym w najgłębsze uczucia żywione przez naród dla Wskrzesiciela Polski i Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego, uchwaliła poprzeć akcję zwołania izb ustawodawczych celem rozważenia środków, wyłączających możliwość podobnych czynów w przyszłości.

Stan zdrowia Ks. Metropolity Sapiehy

Kraków, 2 lipca.

W stanie zdrowia ks. Metropolity Sapiehy nie zaszła żadna zasadnicza zmiana. W dniu wczorajszym nastąpiły objawy lekkiej poprawy. Przy łożu Ks. Metropolity czuwają bez przerwy lekarze. W kościele NPMarii odprawione zostało rano nabożeństwo na intencję chorego.

Skarga apelacyjna w sprawie Szczerbowskiego

Obrońcy domagają się ustalenia wieku oskarżonego, zmiany kwalifikacji przestępstwa i złagodzenia kary

Warszawa, 2 lipca.

Adwokaci Lewin i Rozental z Warszawy, obrońcy Welwela Szczerbowskiego, skazanego, jak wiadomo, na karę śmierci za zabójstwo w Brześciu w dniu 13 maja rb. st. wywiadowcy policji, ś. p. Stefana Kędziory, wnieśli obecnie skargę apelacyjną.

Obrońcy domagają się wezwania na rozprawę biegłego lekarza, któryby ustalił dokładnie wiek oskarżonego, ponieważ nie stwierdzono, czy Szczerbowski ma lat 18, czy 17. Okoliczność ta ma bowiem istotne i doniosłe znaczenie dla sprawy.

Poza tym skarga apelacyjna domaga się stwierdzenia, a to przez zebranie informacyj od policji, co do ewentualnej działalności oskarżonego Szczerbowskiego w charakterze konfidenta.

Dalej obrońcy podkreślają, że oskarżony Welwel Szczerbowski jest młodym człowiekiem, nigdy nie był karany ani notowany, że działał w stanie silnego wzruszenia, że przyznał się szczerze do zabójstwa, wyraził skruchę oraz, że nie przedstawia on sobą typu tak niebezpiecznego przestępcy, aby musiał być wyeliminowany ze społeczeństwa. Obrońcy w obszernych swych wywodach wnoszą o:

1) uchylenie wyroku sądu okręgowego w Brześciu z dnia 15 czerwca r. b.;
2) zmianę kwalifikacji czynu;
3) złagodzenie kary wymierzonej Szczerbowskiemu.

Strzały w upiornym domu w Warszawie

Przygoda 2 oficerów w kamienicy, w której „straszy". — Niespokojny „duch" zamordowanej piękności

Warszawa, 2 lipca.

W Warszawie, w olbrzymim gmachu przy zbiegu Al. Ujazdowskich i Wilczej przeszło od 20 lat stoi pustkami kilkupokojowe mieszkanie. Lokal ten zajmowała ongiś słynna piękność warszawska, Grobicka, która została zamordowana przez jednego ze swoich przyjaciół.

Mieszkanie to robi okropne wrażenie, ponieważ wszystkie okna zabite są deskami. Lokal ten znany jest z tego, że, według wersji, grasują tam „tajemnicze duchy".

Jak dotychczas nikt nie ma odwagi zamieszkać tam na stałe. Znaleźli się jednak 2 oficerowie lotnicy, którzy postanowili zakwaterować się w tym upiornym mieszkaniu. Każdy z nich zajął osobny pokój. Zaraz jednak pierwszej nocy jeden z oficerów obudzony został kilkoma strzałami rewolwerowymi, oddanymi przez kolegę. Ten ostatni leżał zemdlony. Gdy doprowadzono go do przytomności, opowiedział, że w pokoju działy się niesamowite rzeczy. Tej samej nocy oficerowie wyprowadzili się z mieszkania.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Tow. Metapsychiczne postanowiło wynająć to mieszkanie, a to celem przeprowadzenia tam naukowych doświadczeń.

Korespondent „Czasu" wydalony z Moskwy

Red. Basseches był współpracownikiem „Neue Freie Presse" oraz pism czeskich, estońskich i węgierskich

Moskwa, 2 lipca.

(PAT) Wieloletni korespondent „Neue Freie Presse" i szeregu innych dzienników czeskich, węgierskich, estońskich, finlandzkich oraz warszawskiego „Czasu" inż. Mikołaj Basseches obywatel austriacki, został na podstawie rozporządzenia komisariatu spraw wewnętrznych wydalony ze Związku Sowieckiego.

Red. Bassechesowi oświadczono dziś iż winien opuścić terytorium ZSRR w ciągu 24 godzin. Powodem wydalenia — według oficjalnego uzasadnienia — jest „złośliwa kampania oszczercza uprawiana przez Bassechesa przeciwko ZSRR w prasie czeskiej, estońskiej i innych dziennikach.

„Neue Freie Presse" przez który to dziennik red. Basseches został delegowany do Moskwy nie jest wymieniony.

Prześladowanie kleru w Niemczech

Berlin, 2 lipca.

(Pat) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Królewca, iż przed sądem przysięgłych rozpoczął się dziś proces 4 księży katolickich, a mianowicie ks. Alfonsa Buchholca, proboszcza w Heilsbergu, oraz 3 jego wikariuszy, Szinszczitzki, Hippela i Jordama, jak również 7 innych oskarżonych, przeważnie młodych ludzi.

Wszyscy oni odpowiadają za udział w zgromadzeniu publicznym, opór władzy, gwałt na urzędnikach, naruszenie rozporządzenia o ochronie narodu i państwa, oraz za działalność w związku religijnym.

Oskarżonych broni 6 adwokatów. Ks. Buchholz, jak również pozostali duchowni odgrywali wybitną rolę w partii centrowej. Wyrok spodziewany jest w sobotę.

Hojny dar króla rumuńskiego dla biednych m. Krakowa

Warszawa, 2 lipca.

Król Rumunii Karol drugi, wyjeżdżając z Polski, przeznaczył 10.000 zł. dla biednych m. st. Warszawy i Krakowa.

Nowy rząd francuski

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w lipcu.

Francja jest dzisiaj jednym z nielicznych już państw, rządzonych ściśle według zasad klasycznego parlamentaryzmu. Tym ciekawsza powinna być bezstronna analiza wypadków, które spowodowały ostatni kryzys ministerialny. Napróżno by jednak ktoś szukał tej bezstronności na łamach pism francuskich, podzielonych na dwa obozy. Znajdujemy tutaj dwie prawdy dość odmienne w zależności od tego, czy organ, który czytamy, jest wyrazem opinii prawicy czy lewicy.

Prawica zarzuca ex-premierowi Blumowi, że **zamierzał dopuścić się zamachu stanu**, odraczając sesję izb i wbrew konstytucji zadawalniając się uchwałą Izby Deputowanych w sprawie pełnomocnictw skarbowych. Rozumnie jest oceniać zamiary według postępków, zwłaszcza jeśli istnieje po temu możliwość. Przypuszczać należy, że gdyby Blum nosił się z tak machiawelistycznymi zamiarami, przybrałyby one postać czynów. Ponieważ zaś poddał się karnie decyzji ciał ustawodawczych i **współpracuje z nowym rządem, więc widocznie zamach stanu nie należał do jego planów.**

Co się tyczy pism lewicowych, to znajdujemy na jej szpaltach pogróżki pod adresem senatu, który, nie będąc wyrazicielem powszechnej i bezpośredniej woli narodu, pozwolił sobie przeciwstawić się izbie, reprezentującej istotną wolę ludu. Pomimo chwilowego zwycięstwa senatu, **uważa lewica rozstrzygnięcie za odroczone i prowizoryczne**, w końcu bowiem decyzje ludowej większości zwyciężyć muszą.

W świetle dynamiki dzisiejszej bowiem najbardziej nawet definitywne decyzje stanowią tylko **prowizoryczne odroczenia, do następnego starcia sił i poglądów.**

W tym wypadku konflikt miał w rzeczywistości tło **podwójne**. Meritum sprawy dotyczyło stopnia, w jakim państwo władne jest wkroczyć w dziedzinę wolności finansowej, t. j. w jakiej mierze może ono zabronić obywatelom dowolnie dysponować swymi płynnymi środkami, jeśli idzie mianowicie o lokowanie tychże za granicą.

Bez względu zupełnie na właściwy problem stosunku pracy do kapitału, **większość państw zmuszona była do zastosowania daleko idących ograniczeń tej wolności.** Z natury rzeczy jednak tylko sfery posiadające we Francji mogły wystąpić przeciwko tym zamierzeniom, stwarzając tym samym mniej lub więcej uzasadniony pozór, że toczy się walka pomiędzy kapitałem a proletariatem.

W płaszczyźnie konstytucyjnej, t. j. formalno-prawnej, byliśmy świadkami konfliktu pomiędzy senatem a izbą, przy czym ten pierwszy postawił na swoim. Stąd pogróżki lewicy przeciwko senatorowi. Jednakże senat składa się z doświadczonych starszych panów, którzy **doskonale wiedzieli czego chcą i co czynią.** W istocie większość rządowa, która normalnie liczyła w Izbie Deputowanych około 390 głosów przeciwko 210 przy głosowaniu nad pełnomocnictwami skarbowymi stopniała znacznie, i pełnomocnictwa te uchwalone zostały ostatecznie większością niespełna stu głosów. Stąd podwójny słuszny zupełnie wniosek starszych panów, obradujących w pałacu Luksemburskim:

1°) **niektórzy radykałowie głosowali w Izbie przeciwko pełnomocnictwom,**

2°) **radykałowie, którzy głosowali** za pełnomocnictwami, **uczynili to bez przekonania, jedynie w celu podporządkowania się dyscyplinie.**

Rozumowanie to było zupełnie logiczne — najlepszym dowodem ustępliwość Izby wobec Senatu. Bardzo możliwe, że gdyby Hannibal nie był ad portas reakcje Bluma, Jouhaux i mas robotniczych byłyby daleko żywsze, niż były obecnie, i być może, iż Senat nie odważyłby się na obalenie gabinetu, na którego czele stał wódz stronnictwa socjalistycznego. Ale Hannibal jest ad portas i do wystąpień jaskrawszych dojść nie mogło. Fakt ten logicznie i dokładnie przez senat został oceniony, i świat się przekonał, że **zmiana rządu we Francji w dalszym ciągu nie jest połączona z żadnymi trudnościami i stanowi jak dawniej normalną funkcję gry parlamentarnej.**

Na pierwszy rzut oka widzimy w nowym rządzie na ogólną liczbę 35 ministrów i podsekretarzy stanu 18 członków dawnego rządu. Najwybitniejsze osobistości dawnego gabinetu należą również do obecnego, 103-go z kolei gabinetu ministrów trzeciej Republiki, na stanowiskach ministrów Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej, Lotnictwa, Oświaty nie zaszły żadne zmiany, pomimo to jednak nowy gabinet znacznie bardziej się różni od poprzedniego, niż nasze rządy w okresie t. zw. „zmian warty".

Przede wszystkim ministerstwo skarbu powierzone zostało radykałowi, Georges Bonnet, byłemu ministrowi tego resortu, obecnie ambasadorowi w Stanach Zjednoczonych. Zniknęły w nowym rządzie niektóre podsekretariaty stanu (badań naukowych, opieki nad dzieckiem), znikły także dwie panie, które gabinetowi Bluma nadawały zabarwienie oryginalne. Powracamy więc do typu dawnych gabinetów radykalnych, mniej solidnych i trwałych od rządu Bluma, mniej zakotwiczonych w ludzie. O ile zresztą w dawnym gabinecie przeważali socjaliści, **w obecnym lekką przewagę liczebną mają radykałowie.** Lewica pociesza się, iż rządy sprawuje nadal Front Ludowy, jednakże nowy premier określa to jako „Rassemblement Républicain".

Edm. St.

Walka z drożyzną we Francji

Wskutek spadku franka, ceny gwałtownie poszły w górę

Paryż, 2 lipca.

(PAT). Podwyżka taryf kolejowych we Francji ma być przeprowadzona przez rząd w dwuch etapach. Pierwsza połowiczna podwyżka ma być wprowadzona w połowie lipca i wynosić ma 2 i pół franka na 100 klm. Druga identyczna podwyżka ma być wprowadzona w życie 15-go września lub 1 października.

Rozłożenie tej podwyżki na dwa etapy motywują tym, ażeby w okresie wakacyjnym podróżni nie musieli odrazu ponosić całego ciężaru tej podwyżki.

Jednym z głównych zadań jakie stanęły przed nowym rządem w związku z nową polityką finansową stało się zagadnienie cen, które naskutek spadku franka zaczęły gwałtownie iść w górę.

Jako jeden z pierwszych dekretów wydanych przez rząd ogłoszony został nowy dekret o walce z drożyzną i nieusprawiedliwioną zwyżką cen. Dekret ten uznaje zasadniczo wszelką zwyżkę cen, zarówno w hurcie jak w detalu za rzecz niedopuszczalną zapowiada, że na podwyżki te mogą być udzielane pozwolenia przez departamentalne komisje kontroli cen.

Dekret wprowadza doraźne postępowanie sądowe i przewiduje kary w wysokości od 1 miesiąca do 6 więzienia i grzywny od 500 do 10.000 franków przy nieuzasadnionych podwyżkach cen w hurcie, a grzywny od 50 do 500 franków, gdy chodzi o podwyżkę cen w detalu.

Groźba strajku w hotelach paryskich

Zatarg nie został ostatecznie zlikwidowany

Paryż, 2 lipca.

(PAT) Uciążliwe petraktacje w sprawie zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle hotelarskim toczą się od czwartku rano niemal bez przerwy i przy osobistej interwencji ministra pracy oraz premiera Chautemps. Do godz. 21-ej porozumienie pomiędzy pracodawcami i pracownikami nie zostało osiągnięte.

Pomimo trudnego przebiegu rokowań dzisiejszych i pomimo komunikatu właścicieli hoteli i restauracyj, że zapowiedzianego na sobotę zamknięcia hoteli nie odwołują, w kołach politycznych i wśród społeczeństwa paryskiego istnieje przekonanie, że najpóźniej w ciągu nocy dzisiejszej porozumienie zostanie osiągnięte i do zamknięcia hoteli nie dojdzie.

Najpoważniejszym niebezpieczeństwem w obecnej sytuacji byłoby to, że w razie dojścia do skutku demonstracyjnego lokautu dwudniowego właścicieli hoteli, związki zawodowe zdecydowane byłyby odpowiedzieć na to od poniedziałku strajkiem powszechnym pracowników.

Przemysł hutniczy pod kontrolą państwa

Zarządzenia rady ministrów mają na celu podniesienie potencjału obronności kraju

Warszawa, 2 lipca.

(PAT) W godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu kilku aktualnych zagadnień natury gospodarczej, w szczególności sprawy przemysłu hutniczego.

Rada ministrów wysłuchała w tej ostatniej sprawie referatu ministra przemysłu— i handlu, biorąc pod uwagę: że jedną z naczelnych wytycznych rządu jest podniesieniae potencjału obronności państwa, że stan obecny przemysłu hutniczego jako przemysłu najbardziej z obroną związanego wymaga obok zasadniczych reform kapitałowych, techniczno-produkcyjnych i organizacyjno-handlowych również szeregu natychmiastowych posunięć, rada ministrów uchwaliła:

1) Przyjąć do wiadomości, że minister przemysłu i handlu w uznaniu konieczności wprowadzenia zasadniczych zmian w dotychczasowej polityce hutniczej i organizacji przemysłu hutniczego powoła do życia specjalną organizację tego przemysłu i powierzy kierownictwo tej organizacji mężowi zaufania rządu. Organizacja ta zdążać będzie:

a) **Do zmniejszenia udziału zagranicznych tworzyw (rudy i złomu w procesie produkcyjnym naszego hutnictwa, piece wielkie i martenowskie).**

b) **Do pokrycia zapotrzebowania hutnictwa w dziedzinie rudy krajowej i węgla koksującego odpowiedniej jakości.**

c) **Do zorganizowania wspólnego zakupu wszelkich tworzyw zagranicznych.**

d) **Do zreorganizowania podziału pracy pomiędzy hutami w kierunku większej specjalizacji.**

Rada ministrów postanowiła przyjąć do wiadomości, że na skutek znacznej zwyżki cen tworzyw zagranicznych stało się konieczne zrewidowanie cen wyrobów hutniczych. W związku z powyższym rada ministrów upoważnia ministra przemysłu i handlu do uchylenia rozporządzenia z dn. 4 grudnia 1935 r. o uregulowaniu cen tworzyw hutniczych na rynku krajowym (Dz. U. R. P. nr. ... poz. 565), z tym, że nowe ceny wyrobów hutniczych w żadnym wypadku nie przekroczą poziomu z przed wejścia w życie powyższego rozporządzenia.

Rada ministrów uznaje tę decyzję za zupełnie wyjątkową, jako dotyczącą podstawowego zagadnienia szczególnie ważnego dla całego życia gospodarczego oraz obrony państwa.

Kino PALACE

Dziś premiera!

Najnowszy sukces światowych ekranów!

„VARIETES"

Wspaniały film erotyczny o rewelacyjnej treści i frapującej akcji

W rolach głównych: najsłynniejsze gwiazdy Europy

ANNABELLA

JEAN GABIN
FERNAND GRAVEY
NICOLAS KOLINE

Reżyserja:
NICOLAS FARKAS

Dziś od 12—2 i 2—4 2 PORANKI Ceny od 80 gr.

Na wiecz. seanse od 1.09 zł.

Marszałek Śmigły-Rydz w Lublinie

Lublin, 2 lipca.

(PAT) W dniu dzisiejszym przed południem **przybył do Lublina Marszałek Śmigły-Rydz.** Auto, wiozące Marszałka, zatrzymało się o godz. 11.50 przed bramą triumfalną Alei Racławickich.

Dostojnego gościa powitali wojewoda lubelski dr. Rożniecki i dowódca O. K. nr. 2 gen. Smorawiński. Przy dźwiękach hymnu narodowego Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej miejscowego pułku piechoty i korpusu oficerskiego i podoficerskiego, po czym powitał Marszałka prezydent miasta Lublina Liszkowski w otoczeniu rady miejskiej, przedstawicieli władz i urzędów.

KRONIKA

Lipiec
3
Sobota

Anatoliusza i Heliodora Józefa Kalasant.

—:—

Wschód słońca 3.20
Zachód słońca 19.59
Wschód księżyca 00.00
Zachód księżyca 15.05
Długość dnia 15.05
Ubyło dnia 006

Krótkie wiadomości

KONTROLA TARGOWISK odbyła się wczoraj, przeprowadzona przez władze administracyjne. Kontrola miała na celu zbadanie nie tylko stosunków sanitarnych, ale również cen. — Naogół stwierdzono zniżkę cen, zwłaszcza masła, kartofli i owoców, natomiast ujawniła się tendencja zwyżkowa dla cen warzyw, co tłumaczą producenci spóźnionym okresem dojrzewania.

***

PRÓBA NOWYCH WOZÓW do bezpylnego wywożenia śmieci w Łodzi odbędzie się dziś na Polesiu Konstantynowskim. O ile wozy te, hermetycznie zamykane, okażą się dobre, wprowadzone zostaną one przymusowo na terenie całej Łodzi. Kontrola śmietnic w domach już została rozpoczęta.

***

BUDOWA TANICH MIESZKAŃ na przedmieściach Łodzi, na Mani i w Chojnach przez TOR (Towarzystwo Osiedli Robotniczych) jest kontynuowana. W budowie znajduje się obecnie około 100 mieszkań. W razie przydziału dalszych kredytów przez BGK liczba budowanych domków, przeznaczonych dla robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, zostanie zwiększona.

***

ARESZT MIEJSKI urządzony będzie w Łodzi w lokalu 7 komisariatu policji przy ulicy Moniuszki. Areszt ten pomieści około 300 osób, które zatrzymane będą i skazane za przekroczenia administracyjne. Będzie on uruchomiony 1 sierpnia. Lokal 7 komisariatu przeniesiony zostanie na ul. Kościuszki 19.

***

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE urzędować będą w lipcu rb. Dla PKU Miasto I — urzędują dwie komisje: w dniu 5 i 15 lipca. Stawić się winni na nie poborowi rocznika 1916 i starsi z 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P. Dla PKU II urzędują również dwie dodatkowe komisje: w dniu 6 i 29 lipca. Stawić się winni na nie poborowi rocznika 1916 i starsi z terenu 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Wszystkie komisje urzędować będą w biurze wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165.

Cło od owoców zostało obniżone

Wczoraj ukazało się w Dzienniku Ustaw (Nr. 49) rozporządzenie ministra skarbu obniżające cło przywozowe od niektórych świeżych owoców.

Cło od jabłek wyniesie w czasie od 1 do 31 lipca 18 zł. za 100 kg. (dotychczasowa stawka wynosiła 300 zł.), od winogron na drugą połowę lipca 45 zł. (dotychczas obowiązywała na ten okres stawka normalna 200 zł., a w stosunku do Hiszpanii oraz państw korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania — 35 zł.), od brzoskwiń na czas od połowy lipca do połowy września 120 zł., od moreli na lipiec 50 zł., od arbuzów w lipcu i sierpniu 10 zł., w pierwszej zaś połowie września 16, od soku zaś winogronowego na cały rok do 30 czerwca 1938 — 52 zł.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), A. Rychter i B. Łoboda (11-go Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski (ul. Rzgowska 147). (p)

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego"
Ukazał się Nr. 3
Jest do nabycia we wszystkich kioskach
Cena egzemplarza 30 gr.

Biblioteka im. Marszałka Piłsudskiego

Komitet budowy gmachu zatwierdził projekt inż. Jerzego Wierzbickiego. — Poświęcenie kamienia węgielnego nastąpi w dniu 6. sierpnia r.b.

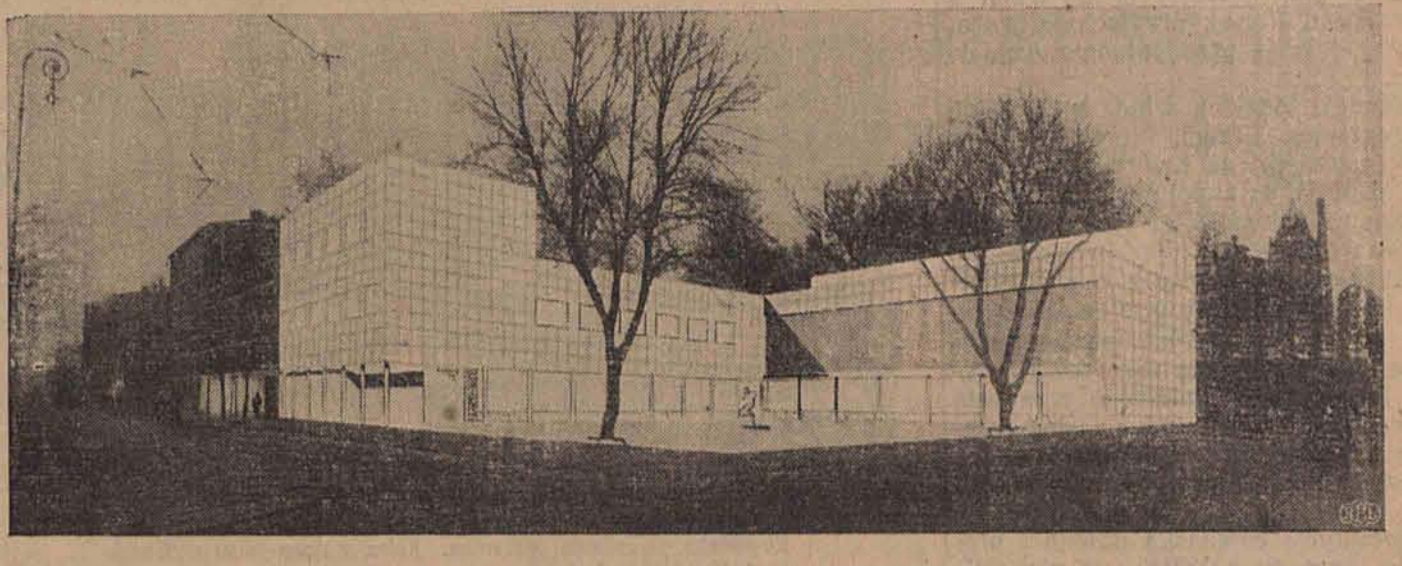

Projekt gmachu który będzie wzniesiony na rogu Gdańskiej i Kopernika.

Jak wiadomo, związek przemysłu włókienniczego w P. P. pragnąc uczcić pamięć Wielkiego Marszałka, postanowił ufundować, kosztem pół miliona złotych, wspaniały gmach biblioteki publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i ofiarować go miastu. W ubiegłym roku jeszcze zakupiony został plac przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika, a w roku bieżącym, za pośrednictwem stowarzyszenia architektów, rozpisano konkurs na budowę.

Do konkursu zgłoszono 41 prac. W skład komitetu konkursowego wchodzili architekci warszawscy Dygat, Zacharzewski i Bojemski oraz dr. Biederman, prezes związku i sen Heiman-Jarecki, przewodniczący komitetu budowy.

Ogółem odznaczono 5 prac. Z tego trzy, które miały mniej - więcej takie same walory, otrzymały

3 PIERWSZE NAGRODY,

w łącznej sumie 8000 zł., po za tym postanowiono zakupić dwie dalsze prace za sumę 2000 zł. Po otwarciu kopert okazało się, że nagrody zdobyli architekci Jerzy Wierzbicki z Warszawy, Bolesław Malisz z żoną, Bożenną, z Gdyni oraz Bolesław Malisz i Stefan Reichman z Gdyni. Dalsze nagrody również przypadły Warszawie i Gdyni. Jest to wypadek niezmiernie charakterystyczny że żadna z prac łódzkich nie została odznaczona.

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenum komitetu budowy, na którym rozdano nagrody przybyłym autorom oraz zastanawiano się, który z trzech projektów wybrać do realizacji. Dyskusja była bardzo ożywiona, tym bardziej, że autorzy nagrodzonych prac bardzo przekonywująco bronili swych projektów. Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli zarządu miejskiego — inż. Sawczyka i inż. Leyberga —

KOMITET POSTANOWIŁ ZREALIZOWAĆ PROJEKT JERZEGO WIERZBICKIEGO,

powierzając mu równocześnie wykonanie w jaknajkrótszym czasie szczegółowych planów budowy.

Według projektu komitetu — poświęcenie kamienia węgielnego nastąpić ma w dniu 6 sierpnia — w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej Legionów z Oleandrów Krakowskich. Bezpośrednio po tym w szybkim tempie rozpocznie się budowa i jeszcze w roku bieżącym cały gmach doprowadzony będzie pod dach w surowym stanie.

WYKOŃCZENIE i ODDANIE DO UŻYTKU NASTĄPI W ROKU PRZYSZŁYM.

O wyborze projektu, który widzimy na fotografii, zadecydowało m. in. i to że stwarza on skwer, a przez to samo rozszerza skrzyżowanie dwuch wąskich ulic.

Ogólna kubatura budynku wyniesie 8626 metrów sześć. Wejście do gmachu będzie od strony lewej, z ul. Gdańskiej. Na prawym frontonie będzie cała oszklona ściana, oświetlająca salę, w której znajdować się będzie czytelnia.

***

Inż.-arch. Jerzy Wierzbicki, laureat sądu konkursowego, syn prezesa „Lewiatana" Andrzeja Wierzbickiego, jest autorem już wielu odznaczonych i nagrodzonych prac. W roku 1933 uzyskał on II nagrodę na konkursie Funduszu kwaterunkowego w Warszawie, I nagrodę na konkursie na kościół pod Sandomierzem, I nagrodę na magazyn portowy w Gdyni w roku 1934 — I nagrodę ministerstwa spraw wojskowych na hangar lotniczy, I nagrodę Ligi Morskiej i Kolonialnej na gmach tej instytucji w Gdyni i I nagrodę na gmach Pomorskiej wojewódzkiej KKO i starostwa w Toruniu. W latach 1935-36 uzyskał również szereg nagród i odznaczeń za projekty budowy muzeum i biblioteki w Toruniu, projekty budowy bloków mieszkalnych „Nitratu" i t. d. (i)

OGRÓD kawiarni „EUROPEJSKIEJ" Piotrkowska 113
PRZYTULNY. DOBOROWA PUBLICZNOŚĆ. ORKIESTRA DYR. T. RYDERA.

Dwie zbrodnie:

Mąż zabił żonę, żona-męża

Żonobójca, Dzięgielewicz, oraz mężobójczyni, Olczykowa-aresztowani

Dwie zbrodnie wstrząsnęły wczoraj peryferiami Łodzi. Obie popełnione na identycznym podłożu — **niesnasek małżeńskich.** W jednym wypadku **mordercą był mąż,** który celnymi strzałami z rewolweru położył żonę trupem, w drugim — **żona zamordowała męża** uderzeniami siekiery.

Około godz. 11 w domu przy ul. Krótkiej 9 rozległy się **cztery strzały rewolwerowe,** następujące jeden po drugim. Z domu wybiegł młody, 31-letni mężczyzna, Władysław Dzięgielewicz. W ręku trzymał nagan.

Huk strzałów zaalarmował sąsiadów, którzy wbiegli natychmiast do mieszkania żony Dzięgielewicza, Heleny. Na ziemi leżała młoda, 29-letnia kobieta w kałuży krwi. Nic już nie mogło jej uratować. Skonała na rękach sąsiadów. A tymczasem kilku lokatorów rzuciło się w pogoń za Dzięgielewiczem. Przyłączył się do nich funkcjonariusz policji, który przechodził ulicą. I po krótkim pościgu **Dzięgielewicz został schwytany.** Próbował się wyrwać, zamierzał strzelić raz jeszcze z rewolweru który trzymał w ręku. Obezwładniono go jednak. W lufie rewolweru tkwił jeszcze jeden nabój. **Zabójcę odstawiono do więzienia.**

Jak zdołaliśmy ustalić, małżonkowie Dzięgielewiczowie od szeregu miesięcy żyli w separacji. Mieszkali w tym samym domu, lecz w dwóch różnych mieszkaniach. Dzięgielewicz pijak i awanturnik, **często groził żonie, że zabije ją jeżeli do niego nie wróci.** Wczoraj, po gwałtownej sprzeczce, groźbę swą wykonał.

***

Druga zbrodnia, jak już o tym pokrótce doniósł „Express", miała miejsce **na ul. Włodzimierskiej 33,** na Kozinach. Mieszkała tam 28-letnia Janina Olczyk, wraz z matką, do której przeprowadziła się przed dwoma laty, **zrywając stosunki ze swym mężem, 30-letnim Marianem Olczykiem.**

Mimo, iż małżonkowie mieli dwoje dzieci, pożycie ich było bardzo złe. Olczyk nadużywał alkoholu i maltretował swą żonę. Już po rozejściu się wpadał od czasu do czasu pijany, do jej mieszkania, **rozbijał meble i bił nieraz do krwi młodą kobietę, która nie chciała wrócić pod jego dach.**

Wczoraj rano, pijany, znów zapukał do jej drzwi. Gdy Olczykowa nie chciała otworzyć, **mąż wybił szybę w oknie i tą drogą dostał się do mieszkania.** Z zaciśniętymi pięściami rzucił się na żonę.

Olczykowa chwyciła stojącą w kącie **siekierę i kilkoma ciosami rozpłatała mężowi głowę.** Nieprzytomna, nie zdając sobie sprawy ze swego czynu, raziła w dalszym ciągu siekierą męża, mimo, iż nie dawał on już znaku życia. Wezwany lekarz stwierdził **zgon Olczyka.** Mężobójczyni sama udała się do komisariatu, gdzie złożyła zameldowanie o swej zbrodni. (ig)

EUROPA
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10.
Jak nowoczesne zdobycze techniki zagrażają światu
WŁADCA PODWODNEGO ŚWIATA
W rol. gł. LON CHANEY jr.
Ceny miejsc na poranki o godz. 12 i 2 i na wszystkie pozostałe seanse od 80 gr.

Rumuńscy piłkarze w Łodzi

Opóźniony przyjazd.—Trening na stadionie Ł.K.S-u.— Dziś zjeżdżają reprezentanci Polski

Jedenastka piłkarska Rumunii, która stanie w dniu jutrzejszym do walki z wybrańcami Polski, przyjechała wczoraj w godzinach przedpołudniowych do Łodzi.

Delegacje łódzkich władz piłkarskich i Okręgowego Urzędu stawiły się w myśl zapowiedzi na dworcu kaliskim o godz. 8.30. W ostatniej chwili jednak otrzymano wiadomość, że ekspedycja rumuńska przybyła z opóźnieniem do Skarżyska i w związku z tym przybędzie do Łodzi dopiero o godz. 10.30.

O oznaczonej godzinie pociąg bukareszteński zajechał na dworzec Fabryczny i z wagonu sypialnego wysypała się liczna gromada młodych silnie zbudowanych mężczyzn z kokardkami w klapach o barwach narodowych Rumunii.

Ekspedycję rumuńską powitało prezydium Zarządu ŁOZPN-u z naczelnikiem Konopką na czele oraz kierownik Okręgowego Urzędu W.F., płk. Gabryś.

Rumuni są wyraźnie zmeczeni długotrwałą podróżą, chętnie jednak pozują fotografom i wdają się w rozmowy z przedstawicielami prasy.

Dowiadujemy się od kierownika ekspedycji, wiceprezesa Związku Piłki Nożnej, p. Istrate, że do Polski przyjechało 18 zawodników, dwóch kierowników drużyny oraz trener i masażysta.

Zabraliśmy dużą ilość zawodników — mówi nam p. Istrate — bowiem po meczu w Polsce czekają nas jeszcze 2 spotkania w Rydze i Tallinie. Oczywista, że najpoważniej traktujemy mecz z Polską, przeciwnikiem b. groźnym. Nie poszczęściło nam się ostatniej niedzieli w meczu ze Szwecją. Przez 80 minut miała nasza drużyna przewagę, a mimo to zadowolić się musiała wynikiem remisowym. Może w Łodzi pójdzie nam lepiej, bo przecież moi chłopcy są w dobrej formie — chociaż w tej chwili żaden z nich nie mógłby ze zmęczenia kopnąć piłki — kończy p. Istrate, kierując swoich chłopców do wyznaczonych pokoi w Grand-Hotelu.

Jak dalece Rumuni traktują poważnie mecz z Polską świadczy fakt, że po kilkugodzinym wypoczynku i spożyciu obiadu, na polecenie swego kapitana związkowego, p. Radulescu, wszyscy zawodnicy w liczbie 18 osób, udali się na stadion ŁKS-u, gdzie odbyli przeszło godzinny trening. Początkowo trenowali oni na jedną bramkę, znudziło im się to jednak b. szybko i ubłagali swego trenera, p. Matei, by pozwolił im zagrać na dwie bramki.

Grze Rumunów, która miała charakter wybitnie treningowy, przyglądała się liczna garstka „kibiców".

Na treningu tym specjalnie wyróżnili się prawoskrzydłowy, lewy łącznik, lewy pomocnik i prawy obrońca.

Po treningu pojechali Rumuni do basenu YMCA a następnie, po spożyciu kolacji udali się do swych pokoi na spoczynek.

Dzień dzisiejszy przeznaczony będzie na zwiedzanie zakładów przemysłowych Widzewskiej Manufaktury (od godz. 8.30 do 11.30), następnie udadzą się na Stoki, gdzie zapozna ich z urządzeniami kanalizacyjnymi inż. Wojewódzki.

Wraz z drużyną rumuńską przyjechało również do Polski dwóch dziennikarzy, przedstawicieli najpoważniejszych organów sportowych w Bukareszcie. Dziś, w sobotę, przyjada jeszcze dwaj dziennikarze, między innymi sprawozdawca sportowy radia rumuńskiego.

Rumuńska jedenastka piłkarska, która walczy jutro w Łodzi.

Dziś zaczną również zjeżdżać się reprezentanci polscy oraz przedstawiciele władz PZPN-u, cociaż oficjalny opiekun Rumunów, p. Michałowski, znajduje się już od wczoraj w Łodzi.

Piłkarze polscy wraz ze swym kapitanem, p. Kałużą, oraz przedstawiciele PZPN-u ulokowani zostaną również w Grand-Hotelu, gdzie mieścić sie będzie właściwy sztab jutrzejszego wielkiego meczu. Dziś spodziewany jest również przyjazd sędziego meczu, p. Kluga.

Zainteresowanie spotkaniem przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Bilety na mecz zostały już niemal całkowicie rozchwytane. Zaistniała więc konieczność sprowadzenia dodatkowych z Warszawy i dalszego rozbudowania stadionu ŁKS-u. Liczyć się więc należy, że na meczu niedzielnym pobity zostanie rekord i że po raz pierwszy w historii piłkarstwa łódzkego spotkaniu piłkarskiemu przyglądać się będzie 20 tysięcy widzów.

Stadion ŁKS-u będzie w dniu meczu dostępny dla publiczności już o godz. 14-ej. Władze piłkarskie spodziewają się w ten sposób uniknąć natłoku przy bramach wejściowych. Na pół godziny przed meczem, t. j. o godz. 17.30. wszystkie bramy wejściowe będą zamknięte i publiczność nie będzie wpuszczana na zawody.

Stadion ŁKS-u, na którym rozegrany zostanie wielki mecz, prezentuje się obecnie okazale. Udekorowany tysiącem chorągiewek o barwach narodowych polskich i rumuńskich, mieni się pięknymi kolorami. Powiększona ilość miejsc nadaje mu charakter wielkiego stadionu.

Uczestnicy wyścigu dookoła Polski

przyjeżdżają dziś do Łodzi

W dniu dzisiejszym uczestnicy gigantycznego wyścigu dookoła Polski przyjadą do Łodzi (etap Włocławek — Łódź). W związku z zakończeniem etapu ŁOZK organizuje na torze helenowskim ciekawe zawody kolarskie dla sprinterów, które rozpoczną się o godz. 16-ej. Zawody te właśnie będą próbą sił czołowych łódzkich i warszawskich sprinterów przed mistrzostwami torowymi Polski, które odbędą się w przyszłą niedzielę w Warszawie.

Kolarze warszawscy przyjeżdżają w bardzo silnym składzie ze Stahlem, Włodarczykiem, Szpalerskim, Frączkowskim i Klausem, zaś obok nich startować będzie elita torowców łódzkich: Szmidt, Osmólski, Einbrodt, Świątkowski i inni.

Program przewiduje m. in. bieg „Omnium", wyścigi krótkodystansowe itd. Po zakończeniu wyścigów rozpocznie się przez gigantofon informowanie publiczności zebranej na widowni o przebiegu walki na trasie kolarzy, uczestniczących w wyścigu dookoła Polski. Publiczność łódzką interesować będzie przede wszystkim jak się spisze łodzianin Kołodziejczyk, który będzie niechybnie dążyć za wszelką cenę do zajęcia najlepszego miejsca.

Pierwsze wiadomości nadejdą z Łęczycy, po czym napływać będą stopniowo dalsze meldunki. Kolarze przyjadą od strony Zgierza. Spodziewać się ich można koło godz. 16.30.

Grali wspólnie na loterii

Jeden z nich chciał skrzywdzić pozostałych.— Sąd skazał Bejma na 8 miesięcy więzienia

„Powiedziały jaskółki, że niedobre spółki" — to stare, ludowe przysłowie zilustrowała znakomicie ciekawa rozprawa, jaka odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym.

Lokatorzy domu przy ul. Rzgowskiej Nr. 45 **kupili do spółki ćwiartkę losu loteryjnego.** Wspólnikami byli małżonkowie Jóźwik, Józef Bejm, Stanisław Kolasiński i Michał Przygański. Jako właściciel ćwiartki figurował w rejestrze kolektury Bejm, który przed każdym ciągnieniem inkasował **po 2 złote i 50 gr. od każdego wspólnika.**

23 maja r. b. małżonkowie Jóźwik z radością dowiedzieli się z gazety, **że na ich los padła wygrana w sumie 100 tysięcy złotych** — do podziału więc było 20.000. Natychmiast udali się do Bejma, aby zainkasować wygraną — ale spotkało ich rozczarowanie. Bejm oświadczył im, **że nic im się nie należy, ponieważ nie zapłacili swego udziału i udział ten został przez niego sprzedany.**

Awantura, jaka wynikła wówczas, omal nie skończyła się rękoczynami. Przestraszony Bejm, chcąc pozbyć się niewygodnych wspólników, **ofiarował im na „odczepne" 1100 złotych.** Jóźwikowie pieniądze przyjęli, roszcząc sobie jednak pretensję do 5000 złotych, **wnieśli skargę do prokuratury.**

Wczoraj Bejm zasiadł na ławie oskarżonych. Podtrzymywał swe twierdzenie, **że nie uważał Jóźwików za wspólników,** ponieważ nie wnieśli oni swego udziału. Świadkowie stwierdzili jednak co innego. Bejm skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Kwotę 3.500 zł., którą policja znalazła w mieszkaniu Bejma i złożyła do depozytu sądowego, zasądzono na rzecz Jóźwików. (t)

CASINO
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10
Najciekawszy film sezonu
Sam Dodsworth
wg. powieści laureata Nobla SINCLAIRA LEWISA
Doniosły problem tolerancji zdrady małżeńskiej.
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI Ceny od 80 gr.
Na wiecz. seanse od 1.00 zł.

GRAND-KINO
To, czego żaden film dotychczas nie pokazał! Kobieta w roli detektywa
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI. Ceny od 85 gr.
DETEKTYW HELENA GARFIELD
Splot emocjonujących wydarzeń i zabawnych przeżyć.
Obsada: BETTY DAVIS GEORGE BRENT

Przy HEMOROIDACH (KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE) CZOPKI i MAŚĆ VARICOL GĄSECKIEGO do nabycia w każdej aptece

SPORT

7 etap wyścigu dookoła Polski

Wczorajszy etap wyścigu dokoła Polski prowadził z Poznania do Włocławka. Na trasie tego etapu gościom zagranicznym udało się już zawiązać walkę z naszymi kolarzami, później jednak musieli na finiszu ustąpić Polakom. W czasie trwania wyścigu pod Koninem wycofał się na skutek choroby łodzianin Jaskulski, który do tej pory trzymał się dzielnie.

Na metę w Włocławku wpadła jednocześnie trójka: Józef Kapiak, Wiśniewski, Napierała, którą sklasyfikowano w tej kolejności z różnicą czasu jednej dziesiątej sekundy. Czas zwycięzcy etapu wynosił 7.34.02.

Na dalszych miejscach od czwartego ulokowali się: Urbaniak, Wasilewski, Eles (Węgier), Wandor, Duda, Clemens (Francuz).

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej biegu prowadzi Napierała, mając już 3 minuty przewagi nad swym najgroźniejszym rywalem, Wasilewskim. Trzecim jest Józef Kapiak, dalej Urbaniak, Moczulski i Starzyński.

Budge mistrzem świata

Londyn, 2 lipca.

Jak oczekiwano, Amerykanin Donald Budge pokonał dość łatwo mistrza Niemiec, von Cramma.

Przewaga Budge'a była przez cały czas niewątpliwa. Amerykanin zdobył mistrzostwo świata w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. Cały mecz trwał zaledwie godzinę.

Jędrzejowska wraz ze swoim partnerem Amerykaninem Mako, pokonana została przez parę amerykańską Budge — Marble w półfinale gry mieszanej 3:6, 2:6.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 31 z dnia 2 lipca 937 r.

Porządkowi zgłoszeni przez kluby do ŁOZPN powinni się zgłosić w niedzielę o godz. 12.30 na boisku ŁKS-u u kierownika zawodów.

Komunikat Nr. 45 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 2 lipca 1937 r.

1. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy „B" w grupie pabianickiej:

Niedziela, dnia 18 lipca 1937 r. Boisko w Zd. Woli, godz. 10.30 ŻSSG — KE. Boisko w Zd Woli, godz. 18.00 Sokół — Rudzki KS. Boisko w Sieradzu, godz. 18.00 Strzelec — TUR

Niedziela, dnia 25 lipca 1937 r. Boisko w Zd. Woli, godz. 17.30 TUR — KE. Boisko w Sieradzu, godz. 17.30 Strzelec — Rudzki KS

Niedziela, dnia 1 sierpnia 1937 r. Boisko KE w Pabianicach, godz. 11.00 KE — Rudzki KS. Boisko w Zd. Woli, godz. 17.30 TUR — ŻSSG.

2 Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „B" KE — Strzelec w dniu 11 lipca rb. z boiska KE na boisko w Sieradzu, godz. 11.00.

3. Wyznacza się zawody o mistrzostwo klasy „C' w grupie Zd.-wolskiej:

Sobota, dnia 10 lipca 1937 r. Boisko w Zd. Woli, godz. 18.00 TUR — Makkabi.

Niedziela, dnia 11 lipca 1937 r. Boisko w Sieradzu, godz. 18.00 Strzelec II — ŻSSG II.

Niedziela, dnia 18 lipca 1937 r. Boisko w Sieradzu, godz. 11.00 Strzelec II — TUR II (ZW).

Niedziela, dnia 25 lipca 1937 r Boisko w Zd. Woli, godz. 11.00 Makabi — Strzelec II (Sier.)

Sobota, dnia 24 lipca rb. godz. 17.30, boisko w Zd. Woli, Makabi — TUR II.

4. Odwołuje się zawody RKS (A1) — Gwiazda wyznaczone na dzień 4 lipca rb.

5. Wzywa się do sekretariatu ŁOZPN na poniedziałek, dnia 5 lipca rb., godz. 19.30 zawodników: Nowiszewskiego (Widzew), Płusa Z. (TUR — Chojny) i Krawczyka Ludwika (ŁKS).

Dr. LUDWIK ROZENBERG
ordynuje
w KRYNICY,
willa „UŁANA"

Morze hartuje ludzi i narody

Konferencja przemysłowców z włókniarzami

odbyła się wczoraj i trwała około 6 godzin.-Przemysł odmówił podwyższenia płac oraz skrócenia czasu pracy. — Pozostałe postulaty uznano za materiał do dyskusji

Przedstawiciele włókniarzy zapowiedzieli proklamowanie strajku

Wczoraj w siedzibie związku przemysłu włókienniczego w P. P. przy Al. Kościuszki 33-35 odbyła się pierwsza konferencja przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych, poświęcona sprawie nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym. Umowa dotychczasowa, która wypowiedziana została w ub. miesiącu, wygasa w poniedziałek, 5 bm., wobec czego dążeniem obu stron było zapoczątkowanie narad nad nową umową jeszcze przed początkiem okresu bezumownego.

Z ramienia przemysłu udział w konferencji wzięli: pp. inż. Rumpel, adw. Pawłowski, Mikieta i Kozak, z ramienia zaś 5 związków zawodowych: pp. b. poseł Szczerkowski, Walczak, Kukulski, Goliński, poseł Waszkiewicz, Socha, Kiermas, Małolepszy, Ziółkowski i inni.

Narady trwały długo — około 6 godzin, a dotyczyły postulatów, wysuniętych przez związki włókniarzy.

Postulaty włókniarzy

Postulaty te zgłoszone zostały ustnie, bezpośrednio po zagajeniu konferencji, przez przedstawicieli związku klasowego i brzmią, jak następuje:

1) Robotnicy uzyskają podwyżkę płac w wysokości 20 proc.; 2) Stawki płac dla niektórych kategoryj robotników, które były niewspółmiernie niskie w porównaniu z wykonywaną pracą, zostaną wyrównane; 3) Unormowana zostanie sprawa obsługi wrzecion i maszyn; 4) Zarobki robotnic zostaną zrównane z zarobkami robotników; 5) Wprowadzony będzie specjalny regulamin delegatów fabrycznych, określający szczegółowo ich obowiązki i prawa; 6) Unormowana będzie sprawa urlopów robotniczych; 7) Czas pracy zostanie skrócony do 40 godzin tygodniowo.

W odpowiedzi zabrał głos inż. Rumpel, który oświadczył, że przemysł w zasadzie zgadza się na pozytywne załatwienie tych postulatów, które uważa za gospodarczo uzasadnione, wobec czego proponuje przejście do dyskusji nad każdym poszczególnym punktem.

Sprawa podwyżki płac

Przedewszystkim omówiono sprawę podwyżki płac o 20 proc. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że, ich zdaniem, żądanie to jest najzupełniej uzasadnione. Drożyzna w ostatnich miesiącach wzrosła w znacznym stopniu, tak, że siła nabywcza robotników została osłabiona. W interesie poprawy sytuacji gospodarczej kraju leży, aby robotnicy zarobkujący nie przestali być konsumentami.

W odpowiedzi przemysłowcy oświadczyli, że

DO TEGO ŻĄDANIA USTOSUNKUJĄ SIĘ CAŁKOWICIE NEGATYWNIE.

Przedewszystkim sytuacja przemysłu włókienniczego nie jest obecnie dobra i wszelkie optymistyczne horoskopy są nieuzasadnione. Jeśli chodzi o zarobki robotnicze — ich siła nabywcza w porównaniu z rokiem 1933, kiedy była zawierana ostatnia umowa zbiorowa, jest większa, a nie mniejsza. Wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej, oparty na materiałach urzędu wojewódzkiego, wskazuje, że płace obecnie są o 8 proc. wyższe, aniżeli w roku 1933. Przemysłowcy twierdzili dalej, że płace włókniarzy w Polsce są wyższe od płac stosowanych obecnie w przemyśle włókienniczym Czechosłowacji, Italii i Austrii. I wreszcie, pomiędzy płacami w przemyśle zrzeszonym i objętym umową zbiorowa, a płacami w nieuchwytnym dla żadnych umów zbiorowych przemyśle anonimowym i chałupniczym istnieje olbrzymia rozpiętość, która dozna pogłębienia w wypadku zwyżki płac robotniczych i wzmoże

PROCES EMIGRACJI PRZEMYSŁU Z ŁODZI

do mniejszych ośrodków wiejskich i miejskich ze szkodą dla samego przemysłu i robotników. Wobec powyższego przemysłowcy uważają dyskusję w tej sprawie za nieaktualną.

Z kolei poruszono

SPRAWĘ WYRÓWNANIA STAWEK

płac dla niektórych kategoryj robotników. Po wykazaniu przez przedstawicieli związków zawodowych, że robotnicy ci są istotnie pokrzywdzeni i przeszeregowanie ich do wyższych stawek taryfowych jest uzasadnione i konieczne — przedstawiciele przemysłu postulat ten przyjęli. Oświadczyli również, że gotowi są bezzwłocznie przystąpić do dyskusji szczegółowej nad tą sprawą.

Również uznano za słuszne

UNORMOWANIE WARUNKÓW OBSŁUGI MASZYN

i wrzecion przez robotników. W wyniku dyskusji postanowiono, że przed ostatecznym przyjęciem umowy zbiorowej powołana będzie komisja fachowa, składająca się z przedstawicieli obu stron, która ustali normy obsługi zarówno w fabrykach wełnianych jak i bawełnianych.

Dość długą dyskusję wywołało żądanie

ZRÓWNANIA PŁAC ROBOTNIC I ROBOTNIKÓW.

Przedstawiciele związków zawodowych wskazali, że różnica w zarobkach powoduje bardzo niezdrowe stosunki społeczne. Mianowicie liczne są wypadki, kiedy w małżeństwie robotniczym mąż jest bezrobotny a żona pracuje, tylko dla tego, że przemysłowiec woli mieć tańszą siłę roboczą. Zrównanie tych płac niewątpliwie w najkrótszym czasie przyczyni się do usunięcia tych anomalij.

Przemysłowcy zgodzili się z tym poglądem, wysunęli wszakże pewne zastrzeżenie. Mianowicie, uznając za słuszne zrównanie płac w tych wypadkach, gdy robotnica spełnia pracę, przewidzianą w taryfie dla mężczyzn, uznali niemożliwe zastosowanie takiego systemu w wypadkach, gdy spełnia ona pracę wybitnie kobiecą. Wobec rozbieżności zdań ustalono, że

SPRAWA POZOSTAJE OTWARTA

i omówiona będzie obszernie na specjalnej konferencji.

Prawa delegatów fabrycznych

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad regulaminem dla delegatów fabrycznych. Przedstawiciele związków wysunęli argument, przytaczany już wielokrotnie, mianowicie, że większość zatargów, jakie ostatnio mają miejsce w fabrykach, powstaje właśnie wskutek nieokreślonej roli delegatów fabrycznych. Należałoby, ich zdaniem, utworzyć specjalny rejestr strajków, wynikłych wskutek braku regulaminu, by zrozumieć jak palącą jest konieczność załatwienia tej sprawy.

Przemysłowcy zgodzili się również i na ten postulat, wysunęli wszakże pewne zastrzeżenia, a mianowicie: a) związki zawodowe będą miały wpływ pośredni, a nie bezpośredni na wybory i działalność delegata fabrycznego t. zn. iż delegat będzie reprezentantem tylko danego zespołu robotników, a nie związku zawodowego, b) delegat fabryczny nie może wkraczać w atrybucje inspektora pracy, ani pracodawcy, c) delegat może interweniować tylko w sprawach, związanych z wykonywaniem umowy zbiorowej i d) delegatowi nie wolno przeszkadzać bezpośredniemu porozumieniu się robotników z administracją fabryczną.

Wobec sprzeciwu, wysuniętego przez związki, ustalono, że powołana będzie komisja która opracuje regulamin i na tej komisji toczyć się będzie dyskusja szczegółowa.

Urlopy

Przystąpiono do omówienia sprawy urlopów.

Przedstawiciele związków zawodowych zażądali, aby urlopy wyznaczane były z reguły na początku roku kalendarzowego i wówczas określane też były stawki urlopowe. Zdaniem robotników zapobiegnie to nadużyciom, polegającym na tym, iż bezpośrednio przed okresem urlopowym zmniejszano dni pracy w fabryce, by stawki urlopowe wypadły odpowiednio mniejsze.

Przemysłowcy nie zgodzili się na to uważając jednak, że system obecny w wielu wypadkach jest istotnie krzywdzący dla robotników i zaproponowali ze swej strony, by obliczenia stawek urlopowych były dokonywane nie na podstawie zarobków z ostatnich 13 tygodni pracy, lecz z 52 tygodni pracy, czyli całego roku. Sprawę tę pozostawiono nierozstrzygniętą, do dalszej dyskusji.

40-godzinny tydzień pracy

I wreszcie w ostatniej sprawie skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, co zdaniem przedstawicieli związków zawodowych może przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia — przemysłowcy odpowiedzieli odmownie. — Oświadczyli oni, że przymusowe ograniczanie czasu pracy uniemożliwiłoby przemysłowi włókienniczemu, który jest zależny od sezonu, dostosowanie się do zapotrzebowania rynku w czasie napięcia sezonu, a tym samym pozbawiłoby go należytego wykorzystania i tak rzadko zdarzającej się koniunktury. Wobec powyższego przemysłowcy uważają, że ten postulat nie nadaje się narazie do dyskusji.

Zdaniem przemysłowców, sprawa ta będzie mogła być poruszona w Polsce nie wcześniej, aż inne państwa, o rozbudowanym przemyśle włókienniczym, jak Anglia, Włochy, Niemcy, Czechosłowacja itd postulat ten zrealizują.

Odpowiedź włókniarzy

Na tym konferencja została zakończona. Przedstawiciele związków zawodowych poprosili o krótką przerwę i odbyli naradę kilkuminutową w sąsiednim pokoju. Po powrocie na salę p. Walczak, w imieniu wszystkich delegatów robotniczych, oświadczył, że

ZWIĄZKI PODTRZYMUJĄ WSZYSTKIE SWE ŻĄDANIA W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI. WOBEC TEGO, IŻ NAJGŁÓWNIEJSZY POSTULAT — PODWYŻKI PŁAC, ZOSTAŁ PRZEZ PRZEMYSŁ ODRZUCONY, KOMUNIKUJE ON, IŻ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYBUCH STRAJKU W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM PONIOSĄ PRZEMYSŁOWCY.

* * *

Jak nas informują, w czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się narada przedstawicieli wszystkich związków zawodowych włókniarzy, na której ustalona będzie dalsza akcja.

Od poniedziałku zatym istnieć będzie w przemyśle włókienniczym stan bezumowny. (i)

Sezonowcy u prez. Godlewskiego

Postulaty ich nie zostały uwzględnione

Wczoraj w zarządzie miejskim odbyła się ponowna konferencja z przedstawicielami związków robotników sezonowych. Robotnicy w dalszym ciągu domagali się **wprowadzenia 6-dniowego tygodnia pracy i podwyższenia płac o 20—25 proc.**

Prez. Godlewski jednak odrzucił te postulaty, oświadczając, że **zrealizowanie ich przekracza zakres jego kompetencji.** Roboty publiczne w Łodzi prowadzone są z **kredytów Funduszu Pracy** i dlatego zarząd miejski nie ma prawa samowolnie zmieniać tych warunków, jakie Fundusz określił.

Wobec powyższego przedstawiciele robotników zapowiedzieli, **że udadzą się raz jeszcze do urzędu wojewódzkiego.**

* * *

W ciągu wczorajszego dnia kontynuowane były **rokowania między strajkującymi robotnikami w wytwórniach swetrów a pracodawcami.** W wyniku pertraktacyj przemysłowcy wyrazili zgodę na pewne postulaty dotyczące warunków pracy, odrzucili jednak żądanie podwyżki płac. Strajk więc kontynuowany jest więc w dalszym ciągu.

* * *

Jak już donosiliśmy, w **fabryce „Wólka" wybuchł strajk okupacyjny** wskutek wydalenia z pracy delegatów fabrycznych. Konferencja, jaka odbyła się wczoraj w inspekcji pracy, nie doprowadziła do porozumienia, gdyż właściciel fabryki nie zgodził się na przyjęcie wydalonych delegatów. Strajk trwa.

* * *

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie **zatargu w szpitalu im. Poznańskich.** W wyniku pertraktacyj zatarg został zlikwidowany. Podpisany został układ, który reguluje warunki pracy, płac i urlopy. (i)

Wypowiedzenie umowy o pracy

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

Niejednokrotnie donosiliśmy o zatargach między pracownikami umysłowymi a pracodawcami na tle nagminnie ostatnio stosowanej praktyki **powtarzających się trzymiesięcznych wymówień.** Pracodawcy, asekurując się przed ew. wypłatami odszkodowań, wymawiali pracownikowi **przez cały czas trwania pracy co 3 miesiące.** Po upływie terminu jednego wypowiedzenia pracownik zostawał nadal, ale otrzymywał natychmiast nowe wymówienie.

Obecnie Sąd Najwyższy rozstrzygnął to zagadnienie w następujący sposób:

Pracodawca, który w okresie wypowiedzenia umowy o pracę cofnął to wypowiedzenie, może wypowiedzieć ponownie umowę dopiero po upływie poprzedniego okresu wypowiedzenia.

A więc np. o ile wypowiedzenie trzymiesięczne upłynęło 30 czerwca a pracownik nadal pracuje, to następne wypowiedzenie może być wręczone dopiero 1 października na dalsze 3 miesiące do 31 grudnia.

KRYNICA
Dr. I. BETTER
ord. jak dawniej we willi „KRAKUS".

Z pobytu P. Prezydenta Rzplitej w Rumunii

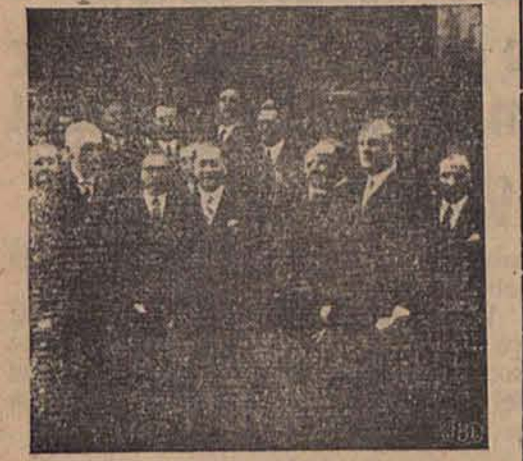

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przyjął dn. 9 czerwca podczas swego pobytu w Rumunii — w poselstwie polskim w Bukareszcie **delegację obywateli polskich, zamieszkałych w Rumunii.**

P. Prezydent przez dłuższy czas rozmawiał z przedstawicielami kolonii polskiej, interesując się życiem Polaków w Rumunii.

W skład delegacji wchodzili między in. dwaj łodzianie, obecnie dyrektorzy wielkich rumuńskich fabryk włókienniczych pp. **J. Liberman i B. Rosental.**

Walka na noże

w parku im. Sienkiewicza

Wczoraj w godzinach popołudniowych w parku Sienkiewicza wynikła bójka pomiędzy dozorcą miejskim Stanisławem Napiórą a pijanym przechodniem Janem Fiałkowskim, który zachowywał się agresywnie wobec bawiących w parku ludzi.

Bójka przybrała szybko groźny charakter. Fiałkowski dobył noża. Napióra również. W parku powstała panika. Ludzie zaczęli uciekać, wołając równocześnie policję. Nim jednak funkcjonariusz policji przybył — obydwaj przeciwnicy, poranieni, leżeli już na ziemi.

Opatrzył ich lekarz pogotowia. Obu czeka sprawa sądowa. (ig)

Nasz reporter zanotował:

Wczoraj targnęła się na życie w mieszkaniu przy ul. Rokicińskiej 33, wypijając sporą dozę kreozotu 24-letnia Bronisława Lewandowska. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala. — Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Drugi wypadek zamachu samobójczego zanotowano na ul. Młynarskiej 26, gdzie powiesił się na sznurze, uwiązanym u drzwi Leonard Grodzki. Gdy go odcięto, żył jeszcze, lecz zmarł w godzinę później. I tu przyczyną desperackiego czynu były niesnaski rodzinne.

* * *

Wczorajszej nocy przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej wynikła krwawa bójka pomiędzy Władysławem Piotrowskim (Leszno 22) a Wacławem Bagrowskim (Brzeska 14). — Obydwaj odnieśli liczne rany. Stan Bagrowskiego wymagał odwiezienia go do szpitala. Piotrowskiego opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

W nocy do dorożki Józefa Warzyńskiego — Garncarska 27, wsiadło dwóch podchmielonych pasażerów, którzy polecili się zawieść do wylotu ulicy Pomorskiej, a tam wysiedli i odmówili zapłacenia za kurs. Gdy Warzyński nie chciał zrezygnować z należności — nieznajomi poranili go nożami i zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Opryszków poszukuje policja.

* * *

Do mieszkania Władysława Hauchmana, przy ulicy Sienkiewicza 13 zakradli się złodzieje. — Spłoszeni przez dozorcę — zbiegli, zabierając tylko kilka drobnych rzeczy.

Na ul. Kościuszki złodziej, już wielokrotnie karany Michał Zielikowski, próbował skraść wczoraj rower, pozostawiony na chodniku przez Józefa Gustana. Zielikowski został aresztowany.

Do mieszkania Oskara Lorenca, Łutomierska 105, włamali się złodzieje i skradli garderobę. — Policja wdrożyła dochodzenie.

* * *

W kotłowni zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 17, wskutek zbytniego sprzężenia pary nastąpiło pęknięcie rury. Robotnik Leon Gumowski, został tak dotkliwie poparzony, że w stanie ciężkim musiano go odwieźć do szpitala.

* * *

Ryszard Sakwa (Przyrodnicza 21) przejechał na ulicy, jadąc na rowerze, Annę Miller, która odniosła ogólne obrażenia ciała. Policja pociągnęła rowerzystę do odpowiedzialności.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Zjazd opiekunów społecznych

obradował w Liskowie pod przewodnictwem ks. Blizińskiego i wiceprez. Pączka

Jak wiadomo, w ub. czwartek, 1-go lipca, odbył się w Liskowie na terenie wystawy zjazd opiekunów społecznych i członków komisyj opieki społecznej samorządów województwa łódzkiego. Zjazd zgromadził ok. 400 delegatów ze wszystkich gmin wiejskich i miejskich województwa łódzkiego.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionym przez ks. prał. W. Blizińskiego, kazanie wygłosił ks. Suski. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na dużą salę gimnastyczną w Liskowie.

Z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przybył na zjazd dyr. Mancewicz, z ramienia Urzedu Wojewódzkiego obecni byli nacz. Janiszewski i radca Wł. Przedpełski.

Zjazd powitał w imieniu p. wojewody Aleksandra Hauke-Nowaka naczelnik Janiszewski, podkreślając w treściwym przemówieniu intencje organizatorów zjazdu i jego cele.

Do prezydium na honorowego przewodniczącego powołano b. dyr. dep. O. S. ks. Blizińskiego. Faktyczne przewodnictwo objął wiceprezydent Paczek, poza tym w prezydium zasiedli: p. dyr. Mancewicz, nacz. Janiszewski, radca Przedpełski, sen. Plocek, prez. Futyma, nacz. Wisławski oraz nacz. Rakowski z Poznania.

Referaty na temat opieki społecznej i zagadnień z nią związanych wygłosili: O zagadnieniu opieki społecznej na tle trudności ekonomicznych i socjalnych — wiceprezydent m. Łodzi, A. Paczek.

O zadaniach opiekunów społecznych mówił poseł Dominik Dratwa, p. J. Wilamowska, inspektor wychowawczy miejskich zakładów opiekuńczych w Łodzi n. t. „Zagadnienia opieki nad dziećmi i młodzieżą“, ks. kanonik Stanisław Nowicki mówił o metodach walki z żebractwem, dr J. Węgrzynowska — o organizacji higieny na wsi.

Referaty jak i dyskusja stały na bardzo wysokim poziomie.

Na zakończenie zjazd powziął szereg rezolucyj, a m. inn. wyrażającą podziękowanie p. wojewodzie Hauke-Nowakowi za jego stosunek do zagadnienia opieki społecznej i za poparcie inicjatywy zwołania pierwszego zjazdu opiekunów społecznych. Poza tym postanowiono wydać specjalną broszurę, która ujmie cały materiał zjazdowy i będzie niejako podręcznikiem dla opiekunów społecznych.

Prezydium zjazdu wysłało depesze z wyrazami czci do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego oraz ministra Kościałkowskiego.

Z powodu zgonu

b. p. ANNY MAURYCOWEJ HOLCMAN

składają Mężowi oraz Rodzinie wyrazy szczerego współczucia
M. SZ. HERSZENBERG, SYNOWIE I HALBERSTADT.

Uroczystości niedzielne w Liskowie

Przekazanie P. Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi broni, ufundowanej przez ludność woj. łódzkiego

Niedzielne uroczystości w Liskowie, w czasie których delegacje społeczeństwa ziemi łódzkiej wręczą Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dar dla armii, ufundowany z ostatnich zbiórek na Fundusz Obrony Narodowej, a mianowicie: baterię haubic, 41 ciężkich karabinów maszynowych, 5 granatników, 2 karabiny maszynowe reczne i 1 samolot — świadczą dobitnie o głębokim zrozumieniu, jakie dla sprawy obrony Państwa posiadają wszystkie warstwy społeczeństwa regionu łódzkiego. Świadczą one również o przywiązaniu do osoby Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Akcja na rzecz Funduszu Obrony Narodowej trwa na naszym terenie stosunkowo niedawno, a zebranie w ciągu ostatnich tygodni blisko miliona złotych na rzecz F. O. N. jakże dobitnie świadczy o wysokim nastawieniu patriotycznym i obywatelskim naszego społeczeństwa.

Tysiące osób będzie w Liskowie w niedzielę świadkami przepięknych uroczystości przejawu patriotyzmu ziemi łódzkiej i przywiązania całego społeczeństwa do Naczelnego Wodza.

Program uroczystości powtarzamy raz jeszcze: o godz. 10-ej rano — przyjazd Marszałka Śmigłego Rydza do Liskowa. U bramy tryumfalnej powitają Pana Marszałka: wojewoda Hauke-Nowak i ks. prałat Bliziński. Po powitaniu Pan Marszałek z otoczeniem przejdzie do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie na boisku sportowym odbędzie się uroczystość przekazania darów dla Armii, a następnie defilada, po czym nastąpi wspólny obiad. W godzinach popołudniowych Pan Marszałek opuści Lisków.

* * *

W czasie uroczystości adres w imieniu rolników województwa łódzkiego złoży Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi prezes łódzkiej Izby rolniczej, Piotrowski, zaś w imieniu miast województwa łódzkiego — prez. Godlewski.

* * *

Z Łodzi uruchomiony będzie w dniu 4 lipca specjalny pociąg. Odejdzie on ze stacji Łódź-Kaliska o godz.5-ej rano, z Pabianic — o 5.16, z Dobronia — o 5.24, z Kolumny — 5.29, z Łasku o 5.36.

W drodze powrotnej pociąg odejdzie z Opatówka o godz. 19 i przybędzie do Łodzi o godz. 21.37.

W niedzielę—transmisja z Ameryki

Usłyszymy muzykę autentycznych Indian

Niezwykle sensacyjna audycja czeka radiosłuchaczy w niedzielę, dnia 4 lipca o godz. 11,23. Będzie to transmisja — wszech-indiańskiego zjazdu w Flagstaff (Arizona). W tych dniach bowiem odbywa się VIII-y „Southwest All Indian Pow-Wow“, zjazd w którym udział bierze 7000 Indian pochodząycch z rozmaitych zachodnio amerykańskich indiańskich szczepów. Zjazdy tego rodzaju odbywają się obecnie co roku i ściągają ogromne zastępy przybyszów z wszystkich stanów i krajów obcych. Posiadają one charakter częściowo handlowy, częściowo świąteczno rozrywkowy. Tutaj odbywają się jakby **indiańskie igrzyska, w których czerwono-skórzy przedstawiciele najstarszych szczepów, wykazują swą zręczność w osiodłaniu dzikich koni, w chwytaniu zwierząt lassem itp.** Specjalnie na ten cel urządzona wieś indiańska zapoznaje przybyszów ze sposobem życia jej mieszkańców.

Dla radia zorganizowana zostanie audycja na wolnym powietrzu nad jeziorem, na tle starego sosnowego lasu. Radiosłuchacze całej sieci NBC i wielu krajów europejskich, także i Polska **usłyszą zespoły instrumentalne Indian, śpiewaków - solistów i w zespołach, śpiew poszczególnych szczepów, śpiew wojenny, wykonany przez czerwonoskórych jeźdźców z Navajo, tańce o różnorodnych charakterach, różnych szczepów, w tym Indian „Hopi“, melodie i tańce złączone z uroczystościami Wielkiej Nocy, tańce ognia i wiele innych.** W ten sposób po raz pierwszy pozna polska publiczność radiowa autentyczną muzykę dziś prawie legendarnych mieszkańców Ameryki.

Audycję tę transmitować będzie Polskie Radio z Ameryki o godz. 11,23 wieczorem.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie o godzinie 9-ej wieczorem zasłużone oklaski zbierają: Chojnacka, Ges..., ska, Łęcka, Skrzydłowska, Tymowska, Hier... ski, Kondrat, Winawer i Szletyński w prze... bawnej farsie Feydeau „Dudek“. Ceny ...

TEATR LETNI przy ul. Piotrkowskiej 94.

Podobnie jak w Warszawie świetna stara... szawska farsa Dobrzańskiego „Żołnierz kr... wej Madaskaru“ w wybornej przeróbce J... Tuwima z miejsca zyskała ogromny sukces ró... nież i w Łodzi „Żołnierz królowej Madaga... ru“ grany jest codziennie o godz. 9-ej wiecz... Mrozińskim, Ankwicz, Dąbrowską, Dunajew... Połomską, Sykulską, Modrzeńskim, Gury... czem, Korwinem i reżyserem sztuki K. Ta... wiczem w rolach głównych. Ceny zniżone.

„CYRULIK WARSZAWSKI“ W FILHARMONII

Dziś, w sobotę, dnia 3 lipca br., o godz. ... wiecz. powtórzenie premiery „Cyrulika War... szawskiego“ w Filharmonii.

Wystawiona jest rewia w 16 obrazach ... ra Tuwima, Hemara i Minkiewicza z ... udziałem pierwszorzędnych artystów, jak ... Andrzejewskiej, Stefci Górskiej, Ludwika ... wińskiego, Tadeusza Olszy.

Przy fortepianie znakomity Leon Bor... laureat konkursu im. Chopina w Warszawie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

W występach „Cyrulika Warszawskiego“ bierze udział znakomita tancerka, Stefania ... dzeńska.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
SOBOTA, 3 lipca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka ... 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.10—8.00 M... ka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. ... z Krakowa. 12.03—12.15 Dziennik południowy. 12.15—12.20 Program na dzisiaj. 12.20—... Parę informacyj. 12.25—13.00 Koncert pop... w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej ... jowego Przysposobienia Wojskowego w Ka... cach. 13.00—15.00 Przerwa.

15.00—15.10. „Nasz program“.
15.10—15.15. Poradnik sportowy lokalny.
15.15—15.20. O wszystkim po troszku.
15.20—15.45. Muzyka — Walce i polki (p...
15.45—16.00. Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.30. Wesoła audycja dla dzieci — „Koszyk śmiechu“ Zofii Nawrockiej z ... senkami Seweryna Turela (ze Lwowa).
16.30—17.00. Koncert solistów (z Poznania) Maria S... Sława Gogojewicz (msopran), Marja ... berówna (skrzypce), Aleksander Ka... — baryton.
17.00—17.50. Rewja operetek — koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama H... na (z Krakowa).
17.50—18.00. Jeżów i dolina Mrogi — pogadanka (z Ka... — wygłosi Halina Mamelokowa (z ...
18.00—18.25. Nowe nagrania rozrywkowe (p...
18.25—18.45. Fragmenty z powieści G... Morcinka p. t. „Inżynier Szeruda“.
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.40. Muzyka lekka w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczep... skiego (z Wilna).
19.40—19.50. Pogadanka aktualna.
19.50—19.55. Wiadomości sportowe.
19.55—20.00. Bieg kolarski dookoła Polski etap z Łodzi.
20.00—20.45. Audycja dla Polaków zagranicą p. t. „Ostra Brama“ w oprac. dr. Wal... Charkiewicza (z Wilna).
20.45—20.55. Dziennik wieczorny.
20.55—21.05. Rozmowa z radiosłuchaczami „Łódź na morzu“ przeprowadzi dyr. B... Pawłowicz.
21.05—21.35. Chór revellersów Pocztowego Przysposobienia Wojskowego Okręgu War... skiego.
21.35—21.50. Nowości poetyckie omówi W... sław Sebyła.
21.50—22.50. Wiązanka melodyj Ralfa B... ky'ego. Wykonawcy: Orkiestra Roz... Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika, F... Krzyżanowska - Żakowska (sopran), Ry... Kurowiakówna (m-sopran), Witold ... (tenor) i Męski Kwartet Wokalny (z Pozna... nia).
22.50 — 23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny, przegląd prasy.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).
23.30—0.30: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 PARIS PTT. „Pieśń Paryża“ — słuchowisko muzyczne F. Casadesusa.
20.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM. „Moc przeznaczenia“ — opera Verdiego. (Transm. z Cremony).

S. Bełchatowski, Wien II
KINDERSPITALGASSE ...
tel. A. 25-600
załatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje w mieszkaniu przyjezdnym pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

Zapałki potaniały

ale — „nie ma drobnych"!

Z dniem 1 lipca weszła w życie obniżka cen zapałek. Najoporniejsza cytadela monopolowa poddała się nareszcie przystając na zredukowanie ceny o 20 procent. Ale cóż stąd, gdy ta sensacyjna obniżka pozostaje nadal teorią. W praktyce pobierane są przez sprzedawców ceny dawne.

Na nalegania kupujących o wydanie reszty słyszy się odpowiedź: „Nie ma drobnych".

Trzeba by postarać się, aby tak lekceważone grosze i dwugroszówki znalazły się w obiegu w większej ilości, inaczej posunięcie monopolu zapałczanego pozostanie dla kupujących papierową fikcją.

B. G. K. sprzedaje

przedsiębiorstwa, domy i place

Bank Gospodarstwa Krajowego wyzbywa się konsekwentnie przedsiębiorstw przemysłowych i nieruchomości, nabytych lub przejętych w obronie wierzytelności Banku.

W roku bieżącym Bank sprzedał w ręce prywatne 6 przedsiębiorstw, a mianowicie: młyn, piekarnię mechaniczną, zakłady tkackie, garbarnię, przędzalnię lnu, część fabryki maszyn oraz 31 nieruchomości miejskich.

Ogółem od roku 1934 Bank sprzedał 14 przedsiębiorstw przemysłowych.

W dniu 30 czerwca w posiadaniu Banku znajdowały się jeszcze do sprzedaży 3 nieruchome zakłady przemysłowe, 3 wydzierżawione oraz 7 drobnych przedsiębiorstw (młyny, cegielnie, piekarnie). Jedna z tranzakcyj dojść ma do skutku w tych dniach.

Bilety na Hel

są sprzedawane bez ograniczenia

Z Warszawy donoszą:

Wobec szerzenia się pogłosek o rzekomym ograniczeniu sprzedaży biletów kolejowych na przejazd do stacji Hel, ministerstwo komunikacyj wyjaśnia, że sprzedaż ta nie doznała żadnych ograniczeń, gdyż stacja Hel nie jest zamknięta dla ruchu pasażerskiego. Kasy biletowe KPK nie mają obowiązku sprawdzania, czy podróżny ma prawo przebywać na terenie przyległym do stacji kolejowej Hel.

Kronika szachowa

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY W. KEMERO.

Wczorajszy dzień na międzynarodowym turnieju szachowym w Kemeri był poświęcony dograywaniu przerwanych partii, które wszystkie zostały tym razem zakończone.

Osiągnięto następujące wyniki:

Rellstab wygrał z dr. Hasenfussem, dr. Alechin mimo niewielkiej przewagi zremisował z Stahlbergem, Mikkenas wygrał lekko końcówkę z Ozolsem, Stahlberg, po dwukrotnej dogrywce, znalazł wygrywający wariant w prawie równej pozycji z Steinerem i precyzyjną grą zmusił w końcu mistrza węgierskiego do poddania się. Mistrz Polski dr. Tartakower mocną grą przekreślił wszelkie nadzieje Landaua na remis, ładną kombinacją rozstrzygając na swoją korzyść wynik spotkania. Mniej szczęśliwie skończyła się dla arcymistrza polskiego partia z Mikkenasem, która w końcówce przyjęła sensacyjny obrót, niekorzystny dla czarnych. Po dłuższym oporze musiał mistrz Polski złożyć broń. Mistrz Łotwy Petrow zmusił szybko swego rodaka Berga do kapitulacji, tak samo Fine w partii z dr. Hasenfussem Steiner dokładną grą wyrównał w końcówce z Petrowem i po dłuższym zmaganiu się przeciwnicy zgodzili się na nierozegraną.

Stan tabeli po 11 rundach: Reshevski — 9 i pół, Flohr, Petrow — po 8 p., dr. Alechin — 7 i pół, Keres, Steiner — po 7 p., dr. Tartakower, Apsenieck — po 6 i pół p., Fine, Stahlberg — po 6 p., Mikkenas — 5 i pół p., Berg, dr. Böök, Rellstab — po 4 p., Ozols — 3 p., Feigin, Landau — po 2 i pół, dr. Hasenfuss — 1 i pół p.

* * *

W 12 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Kemeri Landau zwyciężył Ozolsa. Remisowe partie rozegrali: Feigin—Tartakower, Flohr—Reshewski. Nie zakończono partyj: Rellstab—Fine, Berg—Haseius, Steiner—Keres, Alechin—Roek, Mikenas—Stahlberg, Apsznieks—Pietrow. Po 12-ej rundzie prowadzi nadal Reshewski z 10 punktami, dalej Flohr 8 i pół pkt., Pietrow 8 (1), Alechin 7 i pół (1), Keres i Steiner po 7 pkt. (1), Tartakower 7 p., Apszanieks 6 i pół pkt. (1), Stahlberg i Fine po 6 pkt. (1), Mikenas 5 i pół (1), Berg, Boek i Rellstab po 4 pkt. (1), Landau 3 i pół pkt., Ozols i Feigin po 3 pkt.

Warszawa N.-Jork w 35 godzin

Regularna komunikacja samolotowa pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi

Już prawdopodobnie w przyszłym miesiącu rozpocznie się **regularna komunikacja samolotowa pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi.**

Fakt, że tego rodzaju komunikacja jest potrzebna, nie wymaga komentarzy. Nic więc dziwnego, że jednocześnie parę krajów myśli o jej zaprowadzeniu. Z jednej więc strony występuje grupa angielsko-amerykańska (Imperial Airways i Pan American Company), która obrała drogę północną Irlandia—Kanada, z drugiej grupa niemiecko-amerykańska, która obrała trasę południową przez Lizbonę i Wyspy Azorskie.

Komunikacja przy pomocy sterowców narazie ulegnie przerwie. Złożyły się na to dwa fakty: **katastrofa „Hindenburga" oraz wycofanie z obiegu „Hr. Zeppelina".** Ten weteran rozpoczął swą służbę w 1928 r. i zakończył ją w roku bieżącym, zrobiwszy razem 590 podróży, w czym 143 poprzez ocean, przebywszy łącznie prawie 1.700.000 klm. i przewiózłszy 13.000 pasażerów. Ponieważ obecnie postanowiono, że **sterowce na przyszłość będą napełnione helium,** a więc budowa ich musi być do tego odpowiednio dostosowana, więc „Hr. Zeppelin" przechodzi do dymisji, gdyż konstrukcja jego nie nadaje się do przeróbki.

Narazie więc, nim zostanie wykończona budowa dwóch nowych niemieckich sterowców, Niemcy postanowiły stworzyć linię **transatlantycką samolotową.** Tymczasem do przewożenia jedynie poczty. Ruch pasażerski nie jest brany pod uwagę.

Jak i poprzednio sprawą tą zajmuje się Lufthansa, która posiada w Niemczech monopol lotnictwa cywilnego. Do przewożenia poczty służyć będą samoloty nowego typu, a mianowicie wodopłany „H—139", zbudowane przez Hamburg Luftschiff A. G., zaopatrzone w 4 motory Diesla o sile 600 HP każdy. Posiadać one będą szybkość do 280 klm. na godzinę, zasięg 5.000 klm. i załogę składającą się z 4 ludzi.

Linia ta posiadać będzie dwa pływające aerodromy, z których samoloty będą wyrzucane w powietrze przy pomocy katapulty, w jakie opatrzone są niektóre okręty wojenne.

Rozkład lotu przewiduje 7 godzin na przebycie przestrzeni z Frankfurtu do Lizbony, dalsze 7 godzin Lizbona—Azory, wreszcie 15 godzin Azory—Nowy Jork. W ten sposób **cała podróż zajmie zaledwie 29 godzin.** Ponieważ podróż samolotem z Warszawy do Frankfurtu n/Menem trwa około 6 godzin, przeto **cały lat z Warszawy do Nowego Jorku trwać będzie 35 godzin.**

SALA FILHARMONII

telef. 213-84

Dziś w sobotę, dnia 3 i jutro w niedzielę dnia 4 lipca br. o godz. 9-ej wiecz. powtórzenie premiery Zespołu Artystów Teatru

„CYRULIK WARSZAWSKI"

w przebojowej rewii w 16 obrazach pióra Tuwima, Hemara i Minkiewicza p. t. „FRONTEM DO RADOŚCI". Udział biorą: Jadzia Andrzejewska, Stefcia Górska, Ludwik Lawiński, Tadeusz Olsza oraz solistka tego teatru Stefania Grodzeńska znakomita tancerka o światowej sławie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Wybory króla cyganów w Warszawie

Jak odbywa się głosowanie. — Cyganie chcą jechać do Abisynii

Warszawa, 2 lipca.

W Warszawie czynione są obecnie przygotowania do niezwykłego widowiska. Na stadionie Wojska Polskiego odbędzie się **elekcja króla cygańskiego.** Stadion zamieniony będzie na wielkie obozowisko cyganów. Mistrzem ceremonii, a zarazem jednym z kandydatów na stanowisko króla jest Rudolf Kwiek, patriarcha narodu cygańskiego w Polsce. Komisariat rządu wydał już zezwolenie na wybór i koronację króla. Obie te uroczystości muszą się odbyć między g. 18 a 23. **Kontrkandydatem Rudolfa Kwieka jest brat jego Bazyli oraz Janusz, Michał i Sergiusz Kwiekowie, pochodzący z innej rodziny.** Elekcji króla cygańskiego dokona 30 „senatorów" cygańskich, reprezentujących cyganów z Rumunii, Łotwy, Francji, Portugalii i Polski. Każdy z kandydatów ma prawo w ciągu pięciu minut uzasadnić swój program. Każdy z senatorów może przemawiać tylko dwie minuty.

Z kolei odbędzie się na specjalnym podium głosowanie i ogłoszenie wyników przez megafon. **Wybrany król otrzyma strój koronacyjny a więc koronę, berło i płaszcz gronostajowy.** Po koronacji odbędą się produkcje artystyczne wykonane przez najwybitniejszych artystów cygańskich. Organizator uroczystości koronacyjnych Rudolf Kwiek twierdzi, iż celem jego jest zjednoczenie wszystkich cyganów. **Niedawno został on przyjęty na audiencji u Mussoliniego który zapewnił, że odda mu odpowiednie tereny w Abisynii na założenie królestwa cygańskiego.** Warunkiem przyznania własnych terenów jest jednak zjednoczenie się i zorganizowanie wszystkich cyganów. Na utrzymanie dworu królewskiego opodatkowani będą wszyscy cyganie zamieszkali w Polsce. Elekcja i koronacja króla cygańskiego odbędzie się przy licznym udziale publiczności. Ogółem sprzedanych zostanie 30.000 biletów w cenie od 99 gr. do 6 zł. Po potrąceniu odpowiednich podatków uzyskana suma będzie oddana do dyspozycji wdowy po zabitym baronie Mateuszu Kwieku.

Kto chce wygrać samochód

winien wziąć udział w letnim konkursie radiowym

Wielki Letni Konkurs Radiowy już się rozpoczął. **W dniu 29 czerwca odbyła się pierwsza audycja konkursowa** z udziałem popularnych piosenkarzy: Tadeusza Faliszewskiego, Mieczysława Fogga, Janusza Popławskiego i Stefana Witasa. T. Faliszewski odśpiewał „Smutną niedzielę", M. Fogg — tango „Kochana", J. Popławski „Kiedy puszta śpi" a S. Witas „Chłopcy na nas już czas".

Audycja ta wzbudziła wielkie zainteresowanie, czego dowodem są setki listów, napływających do Polskiego Radia, a zawierających pytania o szczegóły konkursu lub odpowiedzi, klasyfikując pieśniarzy według ich popularności.

Odpowiedzi, które należy nadsyłać na kartach pocztowych pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I. Mazowiecka 5. „Konkurs Letni" — musza zawierać imię i nazwisko, numer abonamentu radiowego, urząd pocztowy, oraz listę wyżej wymienionych śpiewaków, ułożoną według ich popularności. A więc najbardziej lubianego artyste umieścić należy na pierwszym miejscu, dalej zaś kolejno pozostałych śpiewaków.

Audycje konkursowe powtórzone będą jeszcze dnia 10 i 24 lipca oraz 14 i 28 sierpnia około godz. 17.30.

Kto pragnie zdobyć darmo samochód — limuzynę lub jedną z dalszych 500 cennych nagród — **powinien wziąć udział w Wielkim Letnim Konkursie Radiowym.**

Termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych **upływa dopiero dnia 15-go września br.** Należy jednak podkreślić że po wysłuchaniu jednej audycji odpowiedź można już nadsyłać.

Jak wiadomo, warunkiem dopuszczenia do udziału w Konkursie Letnim Polskiego Radia jest opłacenie abonamentu radiowego w miesiacach letnich t.j. w czerwcu, lipcu i sierpniu.

O bezpieczeństwo na drogach

Przykrości, na jakie narażony jest automobilista

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed trzema dniami kupiłem samochód osobowy. Pierwszej nocy, nie mając jeszcze garażu, pozostawiłem go na podwórzu bez specjalnego dozoru. Nieznany sprawca porobił mi ostrym nożem dziury w oponach. Drugiego dnia podczas jazdy szosą jakiś wyrostek wiejski rzucił w samochód kamień. Na szczęście kamień nie trafił nikogo z siedzących, lecz uszkodził tylko karoserię. W drodze powrotnej do miasta na przedmieściu sypnięto piaskiem w otwarte okno samochodu. Zaznaczam, iż dwa ostatnie wypadki odbyły się wobec dorosłych ludzi, którzy nie uważali za słuszne poskromić wybryków łobuzerii.

W okresie, kiedy woła się o motoryzację kraju i kiedy nabycie samochodu staje się państwowym obowiązkiem każdego obywatela, mogącego sobie pozwolić na to, wartoby zwrócić także uwagę na konieczność wychowania młodego społeczeństwa.

Inżynier.

KOLONIA WYPOCZYNKOWA „MAKABI" W KARWI NAD BAŁTYKIEM

Kolonia letnia „Makabi" mieści sie w największej willi „Znicz", w pokojach obszernych 2 i 3-osobowych. Lokal znajduje się w pobliżu plaży (największej na wybrzeżu), w sąsiedztwie lasów sosnowych.

Na kolonii są przeprowadzane systematyczne wycieczki piesze, autokarowe i morskie do Gdyni, Orłowa, Gdańska, na Jastrzebią Górę, Hel (Jastarnia, Jurata), do Szwajcarii Kaszubskiej, Żarnowca (granica niemiecka) i inn.

Codziennie odbywa się gimnastyka metodyczna, kurs pływacki, gry sportowe pod kier. fachowych instruktorów.

Sport, turystyka, wygodne pomieszczenie, życie kulturalne i towarzyskie — oto rękojmia beztroskiego spędzenia urlopu na kolonii „Makabi".

Najbliższe turnusy wyruszaja w dniu 3 i 4 lipca b. r.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 11—13 i 18—22-ej.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 3 lipca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-[illegible]

Wykonanie budżetu

za rok skarbowy 36-37

Szczegółowe cyfry wykonania budżetu za rok skarbowy 36—37, aczkolwiek nie przynoszą nic rewelacyjnego, dają wyobrażenie o przełomie, jaki się w gospodarce skarbowej dokonał. Rok 36—37 jak wiadomo — pierwszy po deficytowym pięcioleciu — zamknięty został równowagą, a właściwie lekką nadwyżką wpływów (6 miln.).

Interesujące nas przede wszystkim pozycje wpływów dały w porównaniu z poprzednim rokiem wykonawczym następujące zmiany:

W podatkach bezpośrednich — oba główne, to jest przemysłowy i dochodowy, dały pokaźny wzrost. Wpływy przemysłowego podniosły się ze 180 na 225, a dochodowego — z 200 na 246 milionów złotych. Wzrost obu wynosi więc równe 25 procent.

Wzrost obu przypisać należy raczej zmianie ustawodawstwa podatkowego. Tak więc wzrost wpływów podatku przemysłowego wywołany jest w dużej mierze wchłonięciem przez ten podatek, wskutek ostatniej reformy, poważnej części opłat stemplowych, a wzrost wpływów z podaku dochodowego — z podwyższeniem jego stawek i innymi zmianami konstrukcyjnymi. Oczywiście, porównalność cyfr jest przez to wydatnie osłabiona.

W historii skarbowości naszej rok wykonawczy 36—37 jest znamienny jako data zdecydowanego wydźwignięcia się podatku dochodowego na czoło tabeli wpływów państwa. Jeżeli do 246 miln. wpsomnianych dodamy jeszcze 174 miln. podatku od wynagrodzeń publicznych — otrzymamy globalną cyfrę podatku dochodowego 420 milionów, co stanowi z górą 40 procent wszystkich wpływów podatkowych państwa.

Również konstrukcyjnej zmianie przypisać trzeba zwyżkę wpływów przodującej pozycji w grupie opodatkowania pośredniego, to jest pozycji podatku od cukru (ze 111 na 130 miln.).

Wpłaty monopolów (641 wobec 638 w roku poprzednim) podobnie jak i wpłaty przedsiębiorstw mniej więcej pozostawały na poziomie roku poprzedniego. Oczywista system wpłat nie odzwierciadla wyników gospodarki.

Jak więc osiągnięto równowagę? Wskutek kompresji wydatków na okrągło licząc, sto milionów i dodatkowego opodatkowania. Razem dało to 277 miln.

Jak widzimy, gospodarka budżetowa w roku wykonawczym 36—37 pracowała jeszcze na podkładzie kryzysowym. Tym cenniejsze są pomyślne wyniki, jakie osiągnęła. Wpływy w roku 37—38 opierają się już na podstawach wymiarowych trochę lepszego czasu. Dlatego — o ile chodzi o wyniki budżetowe skarbu — dają prawo do optymistycznej prognozy.

(az).

Aukcja wełny w Londynie

Dnia 6 lipca br. rozpoczyna się w Londynie czwarta seria tegorocznych londyńskich aukcji wełnianych. Podaż wełny będzie obecnie niewielka, wyniesie bowiem tylko 75 tysięcy bel.

Przyczyną tak niewielkiej podaży jest to, że pozostałości z poprzedniej serii wyniosły tylko 13 tysięcy bel, a nowe zlecenia na wełnę australijską i nowozelandzką są obecnie niewielkie, wynoszą bowiem tylko 62 tysiące 300 bel.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 12.62, lipiec 12.12, sierpień 12.14, wrzesień 12.16, październik 12.19, listopad 12.16, grudzień 12.13—15, styczeń 12.16, luty 12.20, marzec 12.24, kwiecień 12.24, maj — 12.24.

NOWY ORLEAN. Loco 12.53, lipiec 12.12, październik 12.18, grudzień 12.21, styczeń 12.23, marzec 12.29, maj 12.31.

LIVERPOOL. Loco 6.81, lipiec 6.67, sierpień 6.69, wrzesień 6.71, październik 6.74, listopad — 6.74, grudzień 6.74, styczeń 6.75, luty 6.76, marzec 6.77, kwiecień 6,78, maj 6.80, czerwiec 6.80, lipiec 6.80.

GIZA. Loco 9.37, lipiec 8.85, sierpień 8.85, wrzesień 8.85, październik 8.74, listopad 8.74, grudzień 8.69, styczeń 8.73, luty 8.79, marzec — 8.83, kwiecień 8.83, maj 8.83, czerwiec 8.83, lipiec 8.83.

EGIPSKA. Loco 9.65, lipiec 9.35, wrzesień — 9.50.

UPPER. Loco 9.31, lipiec 9.04, wrzesień 8.45, październik 8.05, styczeń 7.91, marzec 7.91, maj — 7.94.

BREMA. Loco 14.78, październik 12.85, grudzień 13.00, styczeń 13.09, marzec 13.45, maj — 13.50.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Lipiec 17.81, listopad 18.25, styczeń 18.44, marzec 18.36.

GIZA. Lipiec 16.32, listopad 16.61, styczeń 16.67, marzec 16.7.

Martwy sezon w włókiennictwie

Kompletny zastój w handlu.—Duże pozostałości towaru letniego. — Apatia na rynku

Włókiennictwo łódzkie znajduje się w chwili obecnej w okresie t. zw. **martwego sezonu.** W handlu włókienniczym i to zarówno na **rynku półfabrykatów** jak i **towarów gotowych, panuje kompletny zastój,** firmy nie posiadają w chwili obecnej już **absolutnie żadnych zleceń na letnie towary,** gdyż kupiectwo prowincjonalne **naogół jeszcze składów nie wyprzedało,** a w sporadycznych wypadkach, o ile nawet brak jest poszczególnym firmom prowincjonalnym niektórych artykułów, kupcy nie chcą ryzykować i nie zamawiają wobec spóźnionej pory dalszych partji letniego towaru.

Zapasy letniego towaru niesprzedanego w ciągu sezonu są we wszystkich niemal działach włókiennictwa bardzo pokaźne. Zwroty towarowe napływają w dalszym ciągu, jakkolwiek już nie w tak znacznych ilościach, jak **w ostatnim tygodniu czerwca,** który był **wyjątkowo fatalny pod tym względem.**

Szczególnie znaczne zapasy niesprzedanego towaru posiada **przemysł i handel bawełniany,** jakkolwiek zresztą i w innych działach nie jest dużo lepiej.

Znaczne pozostałości towaru letniego są wyrazem nieudanej tegorocznej kampanii letniej i najbardziej niepomyślnym jej następstwem. O sprzedaniu tego towaru w roku bież. **nie ma, oczywiście mowy,** odbiorcy nawet kosztem znacznych redukcji dotychczasowych cen, nie dają się nakłonić do zakupu większych partii letniego towaru.

Oceniając sytuację pod kątem rozmiarów pozostałych zapasów niesprzedanego towaru letniego, stwierdzić należy, że **w najbardziej niepomyślnej pod tym względem sytuacji są hurtownicy łódzcy.** Nieliczna grupa hurtowników łódzkich znalazła się obecnie z dużo większymi niż normalnie w latach ubiegłych zapasami niesprzedanego towaru. Oczywiście hurtownicy ci nie mogą marzyć o zwróceniu towaru przemysłowcom, tak jak to uczynili odbiorcy prowincjonalni. Straty poniesione z tego powodu przez łódzki handel hurtowy będą bardzo znaczne i przekreślają — jak się należy obawiać — całkowicie pewne korzyści handlu osiągnięte w pierwszym okresie kampanii sezonowej. W grę poza tym wchodzi **zamrożenie kapitału na okres dłuższy, co ogranicza niezmiernie możliwości dalszej działalności handlu i przemysłu.** Zwłaszcza o ile weźmiemy pod uwagę wyjątkową szczupłość kapitałów operacyjnych handlu i produkcji włókienniczej.

Następstwa takiego stanu rzeczy są zresztą już obecnie widoczne. Na horyzoncie widnieje groźba strajku włókienniczego, **w sierpniu odbiorcy zaczynają się już poważnie interesować zimowym towarem, którego narazie jest niewiele.** Zachodzi więc uzasadniona obawa, że w wypadku strajku, rynek znajdzie się **przejściowo bez należytego zaopatrzenia w towar zimowy. Taka perspektywa winna być dla handlu poważnym dopingiem,** tymczasem zaś rynek wykazuje wybitnie **słabą tendencję i pozostaje pod znakiem kompletnej apatji.**

Można to wytłumaczyć **jedynie brakiem wolnych kapitałów.**

Obniżka stopy procentowej

od wkładów w bankach prywatnych

WARSZAWA, 2 lipca.

Od dn. 1 lipca rb. Związek Banków Polskich obniżył stopę procentową od wkładów w bankach prywatnych do 1%. Oznacza to obniżkę o 0,5%. Odsetki od książeczek wkładkowych obniżono z 5,5 na 4,5%. Oprocentowanie rachunków bieżących płatnych na każde żądanie, zmniejszono przeciętnie o 1/4%.

Obniżenie stopy procentowej od wkładów w bankach prywatnych pozostaje w ścisłym związku z dążeniem rządu do uporządkowania rynku kredytowo-pieniężnego w Polsce, i przeprowadzenia właściwej korektury między stopą rentowności wkładów a papierów procentowych i akcyj przemysłowych.

O wywóz pieniędzy zagranicę

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie przemysłowca łódzkiego

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę przemysłowca łódzkiego p. **Maxa Raschiga,** oskarżonego o nielegalny wywóz pieniędzy z kraju, wydając ważne i precedentalne orzeczenie. Chodziło mianowicie o ustalenie, **czy wolno wywozić w ramach dozwolonych pieniądze nie swoje.**

W ub. roku p. Raschig wysłał rodzinę na lato do Sopot. Gdy suma, dozwolona na wywóz pieniędzy na teren W. M. Gdańska wyczerpała się, **p. Raschig zabrał z sobą służącą, która przewiozła na swoje nazwisko 500 zł.**

Ale wnet, gdy służąca wróciła, okazało się, że zawiozła pieniądze nie dla siebie lecz dla Raschiga i na tej podstawie pociągnięto przemysłowca do odpowiedzialności karnej za **przekroczenie przepisów dewizowych oraz służącą, za udział w tym przestępstwie.**

Sąd okręgowy w Łodzi skazał **Raschiga na 6 miesięcy aresztu i 1500 zł.** grzywny, służącą zaś na 6 miesięcy aresztu. Od wyroku oskarżeni odwołali się do sądu apelacyjnego, który **uwolnił oskarżonych od winy i kary.** Wczoraj Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził, wydając nadto orzeczenie, że **nie ma w przepisach dewizowych zastrzeżenia, że wywożone za granicę pieniądze muszą być własne lub do własnego użytku, a tym samym w granicach dozwolonych każdy może wywozić pieniądze bądź dla siebie, bądź też dla osób trzecich.** (t

Przemysł łódzki może konkurować

swoją produkcją na rynkach całego świata. — Opinia dr. St. Kędzierskiego

Jak już częściowo donosiliśmy, w Łodzi bawił ostatnio **p. dr Stanisław Kędzierski,** naczelnik wydziału handlu hurtowego w departamencie handlu Stanów Zjednoczonych.

Podczas swego dwudniowego pobytu w Łodzi dr Kędzierski odbył szereg rozmów z przedstawicielami włókiennictwa oraz zwiedził szereg zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego.

Przed wyjazdem z Łodzi dr Kędzierski przyjął przedstawicieli prasy i podzielił się z nimi swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W ciągu swego czterotygodniowego pobytu w Polsce dr Kędzierski odwiedził najważniejsze ośrodki produkcji przemysłowej i rolniczej a mianowicie: **Wilno, Lwów, Kraków, Gdynię, Katowice, Zakopane, Poznań, Łódź i Warszawę,** interesując się wszędzie żywo zarówno rozwojem produkcji polskiej, jak i jej możliwościami eksportowymi do Stanów Zjednoczonych. W każdym z tych ośrodków natrafił dr Kedzierski **na artykuły, nadające się dla rynku amerykańskiego.**

Jeżeli chodzi o przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego, to — zdaniem dra Kędzierskiego — **Łódź posiada duże możliwości eksportowe.**

Ogólnie biorąc **gatunek wyrobów włókienniczych w Polsce jest wysoki,** toteż **Łódź może konkurować z powodzeniem na rynkach całego świata** i potrafi sprostać wymogom i zadaniom, jakie stawiają rynki międzynarodowe.

Standaryzacja produkcji włókienniczej w przemyśle łódzkim postawiona jest racjonalnie, co przy eksporcie do Stanów Zjednoczonych jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia.

Poziom produkcji łódzkiej nie nasuwa prawie żadnych zastrzeżeń. Pewne ulepszenia musi natomiast wprowadzić przemysł włókienniczy w dziedzinie organizacji zbyt zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych. **Racjonalna i umiejętna dystrybucja towarów odgrywa dziś na świecie większą rolę,** aniżeli sama produkcja i ona **decyduje** zarówno o poziomie produkcji, jak i **o zdolności konkurencyjnej.**

Na tym odcinku Łódź ma jeszcze dużo do zrobienia. **Energia, inicjatywa i zdolności przemysłowców łódzkich winny być skierowane również i na tę dziedzinę,** a spodziewać się należy, że przy odpowiedniej organizacji eksportu, stosunki handlowe między Polską a Stanami Zjednoczonymi rozwiną się z korzyścią dla obu krajów.

Z Łodzi dr Kędzierski udał się do Warszawy, gdzie zabawi do wtorku, w którym to dniu opuści Polskę.

Wieści gospodarcze

UMOWA CZESKO - ANGIELSKA W SPRAWIE DOSTAWY RĘKAWICZEK.

Pomiędzy związkiem producentów rękawiczek czeskich i federacją hurtowego handlu włókienniczego Wielkiej Brytanji zawarty został specjalny układ w sprawie dostaw na rynek angielski. Na podstawie tego układu czescy producenci rękawiczek zobowiązali się do dostarczania tych wyrobów wyłącznie członkom angielskiej federacji włókienniczego handlu hurtowego. Wzamian za to hurtownicy angielscy zobowiązali się do pokrywania swego zapotrzebowania wyłącznie u członków związku producentów rękawiczek czeskich.

PRZYWÓZ WŁOSKICH WYROBÓW TEKSTYLNYCH DO AUSTRII.

Donoszą z Wiednia, że w nowym układzie gospodarczym austrjacko - włoskim wśród szeregu artykułów, na które kontyngenty zostały zwiększone, znalazły się również wyroby włókiennicze. Zwiększenie obrotów w tej dziedzinie umożliwione zostało na podstawie specjalnych ułatwień kredytowych. Eksporterzy włoscy otrzymają je w formie bonifikat do 30 proc. od austrjackich ceł konwencyjnych i autonomicznych. Główną pozycję w tych kontyngentach zajmuje sztuczny jedwab i włoskie krótkie włókna cięte.

Poza tym Włochy otrzymały dość znaczne kontyngenty na przywóz do Austrii tańszych gatunków tkanin z owczej wełny (samodziałów) i wreszcie na import przędzy czesankowej i zgrzebnej. Istniejące obecnie dość znaczne kontyngenty na przędzę bawełnianą i tkaniny bawełniane uległy zwiększeniu o 100 proc.

Giełda pieniężna

Warszawa, 2 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-wekslowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, za wyjątkiem dewizy na Paryż, której kurs w związku z przeprowadzeniem dewaluacji uległ znacznemu spadkowi. Obroty dewizami były niewielkie. Notowano: Amsterdam 291.45 (+45), Bruksela 89.20 (+5), Kopenhaga 116.70, Londyn 26.14, Mediolan 27.88, Nowy Jork 5.29.50, Nowy Jork-kabel 5.28.75, Paryż 20.30, Praga 18.42. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.26.50, kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie 289.90, franki francuskie 20, szwajcarskie 120.50, belgi bel. 88.95, funty angielskie 26.05, palestyńskie 25.85, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.30, duńskie 116.15, norweskie 130.65, szwedzkie 134.15, liry włoskie 22.80, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.30, niemieckie 131.50, srebrne 140. Ponadto zanotowano nieoficjalnie Sztokholm 134.80, Zurych 121.

AKCJE. Dla papierów dywidendowych tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach akciami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 99.50. Cukier 28.50—28.75—28.30, Węgiel 20.50, Starachowice 28. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 45, za akcje Norblina żądano 59, za Ostrowieckie chciano płacić 23 i za akcje Rudzkiego chciano płacić 5.30.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Większych obrotów dokonano 4 proc. konsolidacyjną i 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 64, II em. 64.50, seria II em. 84, 4 i pół proc. wewnętrzna państwowa 48.88—49—48.90, kupon bieżący 8 proc. T.K.Z. 4.11, 4 proc. dolarowa 36.25, 4 proc. konsolid. 53.13, drobne odcinki 52, 4 i pół proc. ziemskie 52.88—53, 5 proc. Warszawy stare 60, 5 proc. Warszawy nowe 57.88—58.38, 5 proc. Kalisza nowe 47, 5 proc. Łodzi nowe 52.50—52.75, 5 proc. Radomia nowe 43.50, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 55.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. konwersyjna 59.50, odcinki po 100 zł. 57, po 10 zł. 55.75, 5 proc. Częstochowy nowe 51.50, 8 proc. dillonowska 51.25, 7 proc. śląska 51.25, 7 proc. warszawska 50.50, 3 proc. państwowa renta ziemska 53.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: — poż. inwestycyjna I em. 64.00—63.75, poż. inwestycyjna II em. 65.00—64.75, poż. konsolidacyjna grube 54.00—53.50, poż. konsolidacyjna drobne 52.75—52.50, poż. konwersyjna 58.50—58.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria IX-ta 58.00—57.50, 5 proc. L. Z. miasta Łodzi seria X 52.75—52.50, 6 proc. Obligacje m. Łodzi ser. A 53.25—53.00, Bank Polski 99.50—99.00, Kolej Elektryczna Łódzka 580.00—570.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto I gat. — 28.00—28.25, żyto II gat. 27.75—28.00, pszenica 31.25—31.50, pszenica zbierana 30.75—31.00, jęczmień przemiałowy 25.00—26.00, owies 29.25—29.50, mąka pszenna razowa 37.50—38.50, otręby żytnie 18.50—18.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Sytuacja na rynkach rolnych

Na światowych rynkach zbożowych ruch zwyżkowy trwał i w tygodniu ubiegłym. Jest to więc już trzeci tydzień poprawy. Ponieważ zbiega się to prawie z rozpoczęciem żniw w półkuli północnej, przeto należałoby stąd wysnuć wniosek, że przewidywania co do dużego urodzaju były mocno przesadzone, czego zresztą można się było spodziewać, gdyż deszcze spadły cokolwiek za późno i ich dobroczynne działanie na stan zasiewów nie mogło być zbyt duże. Utrwala się coraz więcej wobec tego przeświadczenie, że ceny po żniwach będą raczej dobre, a w każdym razie dla stosunków amerykańskich opłacalne. Wyrazem tego są transakcje terminowe, w których notowania na rynkach wolnych są wyższe od bieżących.

Na rynkach krajowych tendencja panowała mocna, przy zwyżkujących cenach żyta, jęczmienia i owsa oraz niektórych strączkowych. Ceny koniczyn podskoczyły już przed kilkunastu dniami. Zwyżka tych ziemiopłodów tłumaczy się tym, że wobec słabego urodzaju pasz rolnicy zechcą w r. b. więcej niż w latach ubiegłych uprawiać poplony, czemu sprzyjają również wcześniej niż zwykle rozpoczęte żniwa. Dla tego celu nadają się różne mieszanki, w skład których wchodzą wszystkie wyżej wymienione rośliny. Gdyby pogoda była sprzyjająca, to poplony mogłyby się udać, co w znacznym stopniu wypełniłoby luki w paszach. W razie przeciwnym brak paszy u nas był by bardzo dotkliwy. Nastrój dla pszenicy, nie używanej do omawianych mieszanek, był raczej słaby, a tu i ówdzie nawet zniżkowy.

Ponieważ ostatnio deszcze poprawiły znacznie stan roślin pastewnych, wobec czego drugi pokos łąk i koniczyn przedstawia się znacznie lepiej, przeto poprawiła się również i koniunktura na rynku zwierząt rzeźnych, ceny cokolwiek zwyżkowały.

Duże stosunkowo zmiany zaszły na rynku warzyw. Są to rośliny stawiające bardzo duże wymagania w zakresie wilgoci. Susza wywiera na nie wpływ ujemny (z nielicznymi wyjątkami). Po ostatnich deszczach stan upraw znacznie się poprawił, na rynki zaczęto dowozić towar pierwszorzędnej jakości, ale ceny się obniżyły. — W ogóle podaż i popyt w chwili obecnej utrzymuje się na poziomie z przed roku.

Po wypowiedzeniu umowy zbiorowej w górnictwie

Pracownicy umysłowi domagają się 20 proc. podwyżki. Kiedy zostaną wszczęte pertraktacje

Katowice, 2 lipca.

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe **wypowiedziały Związkowi Pracodawców umowę zbiorową w górnictwie węglowym, koksowniach kopalniach i kopalniach kruszcu.** Wypowiedziana została zarówno taryfa płac, jak i umowa ramowa.

Jak wiadomo, poprzednio już wypowiedział umowę Związek pracowników umysłowych.

Dowiadujemy się obecnie, że **żądania pracowników umysłowych zostały już skonkretyzowane i wyrażają się w 20%-ej podwyżce płac.**

Jeżeli chodzi o pertraktacje w związku z wypowiedzeniem umowy pomiędzy organizacjami zawodowymi a Związkiem Pracodawców, to dotychczas nie wyznaczono jeszcze żadnych terminów wspólnej konferencji. Pracodawcy nie znają też jeszcze żądań robotniczych.

Jak słychać ze źródeł prywatnych, żądania robotników przemysłu węglowego będą bardzo zbliżone do żądań pracowników umysłowych.

Kto stanie na czele zakładów ks. Pszczyńskiego

Zarząd przymusowy wkrótce zostanie zniesiony

Katowice, 2 lipca.

W sferach przemysłowych województwa śląskiego mówi się coraz częściej o zamierzonym **zniesieniu zarządu przymusowego w przedsiębiorstwach i dobrach ks. Pszczyńskiego, które ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.**

W związku z tym krążyły pogłoski, **że naczelne kierownictwo zakładów i przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego objąć miał b. minister skarbu, Czechowicz,** który w ostatnim czasie kilkakrotnie prowadził konferencję z rodziną książęcą i jej doradcami.

Dowiadujemy się, że podobno p. minister Czechowicz odmówił przyjęcia tego stanowiska.

Zuchwały napad pod Żyrardowem

Gajowy zastrzelił jednego napastnika.—Drugi bandyta został ranny

Warszawa, 2 lipca.

Do mieszkania gajowego Stanisława Frączkiewicza w lasach koło Żyrardowa zapukano w nocy. Obudzony ze snu Frączkiewicz zapytał, kto się dobija o tak późnej godzinie. W odpowiedzi usłyszał: „Proszę otworzyć, pilny list".

Frączkiewicz uchylił drzwi, a wówczas trzej osobnicy uzbrojeni w noże wtargnęli do środka i rzucili sie na gajowego. Ten cofnął się w głąb mieszkania, tarasując szybko drzwi.

Napastnicy natarli na drzwi i wywyżyli je. Wówczas Frączkiewicz oddał do opryszków kilka strzałów z dubeltówki. W wyniku tego jeden napastnik padł martwy na ziemię, a drugi odniósł ciężką ranę. Trzeci szybko salwował się ucieczką.

Jak ustalono, zabitym był wielokrotnie karany 23-letni mieszkaniec Żyrardowa, Kazimierz Tradosiński, zaś rannym również karany Bolesław Szelma. Trzecim napastnikiem, którego w pościgu ujęto, był Władysław Niewiadomski z Żyrardowa.

Rannego opryszka odstawiono do szpitala więziennego.

Dwaj socjaliści przed sądem

Sąd okręgowy uchylił wyrok I instancji i obu uniewinnił

Wydział odwoławczy sądu okręgowego rozpoznawał wczoraj dwie ciekawe sprawy — **b. radnego bundowskiego Milmana i b. ławnika magistratu z ramienia PPS — Izdebskiego.**

B. radny Milman został pociągnięty do odpowiedzialności za wydanie w marcu r. b. ulotki, która potępiała ekscesy antyżydowskie i zawierała m. in. zdanie: „Żydzi traktowani są w Polsce jak obywatele drugiej kategorii". Sąd grodzki skazał p. Milmana na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Wczoraj **sąd okręgowy uchylił wyrok I instancji i Milmana uniewinnił.**

W drugiej sprawie odpowiadał b. ławnik Izdebski. Został on pociągnięty do odpowiedzialności za to, że zeznając w sądzie jako świadek w pewnej sprawie wyraził się, że w dniu 6 września ub. roku, w czasie obchodu „Krwawej Środy" — „policja czepiała się socjalistów". Sąd grodzki skazał go za ten zwrot na karę grzywny.

Wczoraj **sąd okręgowy uchylił wyrok I instancji i Izdebskiego uniewinnił.** (t)

Fabryka olejów wyleciała w powietrze

Straszna katastrofa w Wiesbadenie

Berlin, 2 lipca.

(PAT) W Wiesbadenie wydarzył się dziś w południe wielki wybuch w fabryce olejów. Dach niedawno zbudowanej fabryki wyleciał w powietrze. Ściany budynku runęły. Cała konstrukcja żelazna została dosłownie wyrwana z ziemi a budynek 80-cio metrowej długości stanął w krótkim czaise w płomieniach.

W czasie wybuchu znajdowało się w fabryce 25 robotników, z których 4-ch odniosło bardzo ciężkie rany, zaś 17 lżejsze. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Grozę niebezpieczeństwa powiększa ogromna ilość materiałów łatwopalnych, znajdująca się wewnątrz płonącego budynku.

Rejestracja wierzytelności

towarzystw ubezpieczeniowych „Europa" i „Przyszłość"

Warszawa, 2 lipca.

Rozpoczęła się rejestracja wierzytelności w stosunku do dwuch pozostających w likwidacji towarzystw ubezpieczeniowych, a mianowicie „Europa" i „Przyszłość". Rejestracja nie dotyczy wierzytelności osób ubezpieczonych, gdyż te rejestrować będzie specjalny kurator.

Jak wiadomo, w sprawie towarzystwa „Europa" zachodzi możliwość przejęcia portfelu przez inne towarzystwo asekuracyjne, lub też pokrycia wierzytelności ubezpieczonych drogą likwidacji majątku tego towarzystwa. W sprawie towarzystwa „Przyszłość" możliwe jest również przejęcie portfelu, przy czym zwracają uwagę, że wierzytelności ubezpieczonych są zabezpieczone na majątku towarzystwa „Przyszłość".

Fabryka samochodów ciężarowych

w Centralnym Ośrodku Przemysłowym

Warszawa, 2 lipca.

Plan zabudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego przewiduje m. inn. powstanie na tym terenie fabryki samochodów ciężarowych.

„Wspólnota Interesów", zabiegająca o koncesje w tej dziedzinie, zakupiła już w tym okresie tereny, przeznaczone na uruchomienie także innych działów produkcji.

We wniosku, złożonym Komisji Motoryzacyjnej, „Wspólnota Interesów" zobowiązuje się do uruchomienia w ciągu półtora roku do dwóch lat produkcji własnej w 85 proc. wagi wozu.

„Wspólnota" powołuje się przy tym na fakt produkowania w innych zakładach części podwozia i silnika, eksportowanych do Włoch, Niemiec, Rumunii i Jugosławii, a również na wykonanie części kutych do niezmiernie precyzyjnych silników Zeppelina.

Ponieważ największe trudności sprawia wyprodukowanie w całości silnika „Wspólnota" zawarła porozumienie z Państwowymi Zakładami Inżynierii w sprawie produkcji silników marki „Saur".

Ograniczenia dewizowe

dotyczą również wycieczek morskich

Warszawa, 2 lipca.

Komisja dewizowa wyjaśnia, że zakaz wywozu środków płatniczych z Polski odnosi się również do osób, odbywających wycieczki morskie na pokładzie statków polskich.

Wycieczkowicze tego rodzaju otrzymują żetony i kwity na opędzenie swych wydatków na pokładzie statku i kwotę 40—50 zł. na wydatki osobiste w poszczególnych portach zagranicznych, które będą zwiedzać.

Okręg wiejski O.Z.N. w Łodzi

Przewodniczącym został p. Jan Piotrowski

Warszawa, 2 lipca.

(Pat) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc, powołał tymczasowych przewodniczących organizacji wiejskiej O. Z. N. w okręgach: poznańskim, wołyńskim i łódzkim.

Przewodniczącym okręgu poznańskiego organizacji wiejskiej O. Z. N. został p. Teodor Kozubski, poseł na sejm, przewodniczącym okręgu wołyńskiego został p. Kazimierz Lewicki, dyrektor oddziału Banku Rolnego w Łucku, przewodniczącym oddziału łódzkiego został p. Jan Piotrowski, rolnik, prezes Izby Rolniczej w Łodzi.

27 górników zabitych

wskutek eksplozji w kopalni

Londyn, 2 lipca.

(PAT). W kopalni węgla Brymbo Chesterton, w pobliżu miejscowości Stokeontrent wybuchł pożar, połączony z eksplozją gazów ziemnych.

W chwili gdy załoga ratunkowa przystępowała do akcji, nastąpił ponowny wybuch. Zginęło 27 górników.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GĄSECKIEGO (Z KOGUTKIEM) «AGEPIN»

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Dr. EBIN powrócił

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE mężczyzn i kobiet

PIOTRKOWSKA 88

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

GABINET ROENTGENOWSKI D-RA SZYMONA

GOLDRYNGA

przy ul. 6-GO SIERPNIA 7, tel. 127-64 jest w dalszym ciągu czynny pod kierun. D-RA EDMUNDA KUNIGA (Prześwietlenia i zdjęcia na żądanie w mieszkaniu chorych).

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

chor. skórne i weneryczne

przyjm.: 8 r. — 9 w., w niedz. 9—1 pp. Panie przyjmuje kobieta lekarz

PIOTRKOWSKA 161

PORADA 3 ZŁ.

Dr. MED.

WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11

Telefon 238-02

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. MIKOŁAJ

BORNSTEIN

Choroby kobiece i akuszeria

mieszka obecnie

Piotrkowska № 292

tel. 266-35

przyjęcia przed i popołudniu, w niedziele tylko z rana.

DR. MED.

I. IZYGSON

CHOR. WEWNĘTRZNE

przeprowadził się na ul.

Piłsudskiego 61 telef. 122-60.

Od 10.30 do 11.30 rano i od 5—6 w.

Doktor

Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98

od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30.

42.000 klm. pieszo. 94-letni kościelny Antoni Straka z Piszczan odbył w tych dniach swoją 60-tą pielgrzymkę do Mariazell. Ten rześki starzec przebywa corocznie odległość 700 klm. Piszczany—Mariazell pieszo. Antoni Straka jest od 74 lat kościelnym. Reporterowi, który był obecny przy tegorocznym wymarszu, oświadczył ten krzepki starzec o zupełnie świeżym umyśle, że koniecznie musi dożyć 100 lat i że Matka Boska z Mariazell dodaje mu rok rocznie świeżych sił, aby mógł dalej sprostać swoim czynnościom zawodowym.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W RADOMIU ogłasza przetarg nieograniczony na szycie umundurowania a mianowicie:

około 2653 szt. czapek granatowych i czerwonych
122 pary spodni, 63 szt. kurtek
48 szt. płaszczy granatowych
704 kompl. płaszczy ochronnych
872 szt. płaszczy ochronnych
30 szt. kurtek letnich konduktorskich

Oferty należy składać w Dyrekcji, Radom, Rynek 11 do godziny 10-ej dnia 28 lipca 1937 r.

Szczegóły zostały ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 146 z dnia 30/VI 1937 r.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

Matki! Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka"

D' Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28. Tel. 201-93

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12.

Do akt Nr. Km 1350/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. I-go K. Bielawski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Brzozowej 11/15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 2210.—, a mianowicie: kredensu dębowego, zegara, stolika mahoniowego, stolika pod lustro, lampy wiszącej, radio-aparatu firmy „Elektrit", szafy garderoby, toalety, maszyny do liczenia i innych ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 24 czerwca 1937 r.

Komornik:
(—) K. BIELAWSKI.

Sprawa A. Szulca, p-ko L. Mordyanerowi.

TANIO do WYDZIERŻAWIENIA CZYNNA CEGIELNIA w ROGACH

wraz z nakopaną gliną z której można wyrobić 1.500.000 szt. cegieł, na placu znajduje się 1.000.000 szt. cegieł wypalonych, zabudowaniami gospodarczemi 35 morgów ziemi ornej, inwentarzem żywym i martwym Wiadomość na miejscu lub u państwa Bardini, Łódź, Zielona 6, telefon 107-65, właściciel S. Hubel.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO handlowo - budowlane POSZUKUJE zdolnego urzędnika ze znajom. branży budowlanej. Referencje wymagane. Oferty pod „555" do B. O. Fuchsa, Piotrkowska 87.

SANATORJUM w CHEŁMACH (W SOSNOWYM LESIE)

Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków. Elektryczność. Kanalizacja. Telefon. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Zgłoszenia: Tel. 127-81 i 122-60.

Do akt Nr. Km 982/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi dzi. rew. I-go K. Bielawski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Stockiej Nr. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 605.—, a mianowicie: meble, radio-aparat, maszyna do szycia, ampla, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 czerwca 1937 r.

Komornik:
(—) K. BIELAWSKI.

Sprawa Juliusza Sztybbe, p-ko M. i Bol. Zielińskim.

KUPIĘ za gotówkę samochód używany w dobrym stanie.

Oferty sub. „Samochód" w Adm. „Republiki".

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

DO WYNAJĘCIA. Naprzeciw parku Staszica, słoneczne 6-pokojowe mieszkanie wszelkiemi wygodami, tel. 122-...

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 80, m. 14.

DO WYNAJĘCIA — 2 pokoje z kuchnią, wanna i wygódka, II piętro, balkon, słoneczna strona. 1 pokój z kuchnią z wygódką i przyłączonym ... pem od zaraz Kilińskiego 198.

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie ... luksusowym domu dla solidnego pana ... Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5...

POKÓJ umeblowany z telefonem z ... żywalnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza ... m. 2.

POKÓJ umeblowany z łazienką ... solidnego pana do wynajęcia. P. O. ... 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

Posady

POTRZEBNA od zaraz pierwszorzędna manikurzystka, 6-go Sierpnia Nr. 1...

MAGISTRA farmacji z kilkuletnią praktyką poszukuję natychmiast. Oferty Administracji Republiki pod „Apteka".

GORSECIARKA dobra fachowczyni szukuje posady w pierwszorzędnym magazynie. Oferty pod „Gorsety" Administracji Expressu.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ 3- lub 4-lampowy aparat radiowy z głośnikiem (bateryjny), używany w dobrym stanie. Oferty sub.: „Radjo"

PIANINO lub fortepian okazyjnie kupię Tel. 181-92.

MEBLE białe do pokoju dziecinnego sprzedam. Nawrot 17, m. 11, I piętro, front. 4

SPRZEDAM tanio plac ogrodowy 1970 mtr. kwadr. w Kolumnie. Wiadomość u dozorcy domów letniskowych Sp. Akc. Krusche i Ender w Kolumnie oraz w Łodzi przy ul. Sanockiej 16 w cukierni.

DO SPRZEDANIA fabryka pończoch 5 lengmaszyny Stibedeckel, 6 inwencible szpulmaszyny 16 wind, motor itd. Informacje od 10—12, Północna nr. 5, Kutner. 4

Lokale

MIESZKANIE frontowe na II piętrze, 7-pokojowe z kuchnią i wygodami o 2 wejściach do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość Piotrkowska 17, tel. 183-65 w Administracji.

LOKALE handlowe większe i mniejsze do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 17, tel. 183-65 w Administracji. 4

POSZUKIWANE 2-pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w centrum nie wyżej I piętra. Wiadomość: telefon 142-55 w godz. 2—4 i 9—10 wiecz. 23

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla podyńczej osoby z wszelkimi wygodami, telefon. Sienkiewicza 22, m. 4. 4

LOKAL handlowy Nowomiejska 4 w bramie już do oddania. Wiadomość — Nowomiejska 4, Frydman. 4

1 lub 2 POKOJE frontowe 2-okienne z wszelkiemi wygodami i telefonem do wynajęcia, Narutowicza 25, m. 4. 4

POKÓJ frontowy duży meblami (bez), wygody, telefon. Piotrkowska 88, m. 5

Uzdrowiska

ZAKOPANE „Primavera" do B... pełnokomfortowy pensjonat, prze... nie położony. Zarząd Heleny S... feld. Tel. 18-61.

CZERWONY DWOREK, kolonia dzieci i młodzieży R. Rozenówny. ... niowa Góra — Strożew. Opieka ... chowawcza i lekarska. Wiadomość ... miejscu.

DRUSKIENIKI. Pensjonat „Leśniczówka", Heleny Szawzynowej. Nadrze... 3, pięknie położony n/Niemnem ... plaża), kuchnia wykwintna. Informacje telef. 128-63.

PENSJONAT Trzech Róż pod ... poczta Inowłódz przyjmuje zamówienia ... ceny przystępne. Pracownikom ... słowym znaczne ustępstwa. Inf. ... szonowicz

GŁOWNO. Pensjonat „Victoria" ... zarządem R. Konarskiej, położony ... pięknym 8-morgowym parku, ... willa p. ... Zgłoszenia na miejscu ... Piotrkowskiego lub w Łodzi: ... 120, m. 41, tel. 108-90 w godz. do ... i od 3—5 po poł. Od dnia 8 lipca ... domość Cegielniana 67.

PIĘKNIE położone letnisko, w ogrodzie ... przy samym lesie. Tanio pokój z kuchnią. Wiadomość: Piotrkowska 118...

Rozmaite

NA WIŚNIOWEJ GÓRZE udziela ... cji francuskiego, angielskiego i hebr... skiego absolw. Un. Par. (Licencié ... Lettres), Rozenblum, willa Krenice...

WOŁKOWICZ MENACHEM, Podrzeczna 8, zgubił kwit kaucyjny Elektr... Łódzkiej na zł. 15.— Nr. 51088.

FRYZJERA przyjmę do spółki w centrum Piotrkowskiej, pierwszorzędn... damscy. Sub. „Gotówka".

SKRADZIONO 2 książeczki P. K. O. ... premjową i zwykłą na nazw. Szwar... książeczkę inkasową Banku ... niczego i weksle na zlec. ... zł. 50.— pł. 3.11.37 r. wyst. ... ner, Brzeziny Łódzkie, ... 50.— pł. 3.11.37 r. wyst. Z. ... szawa, Elektoralna 3, zł. 50.— ... 37 r. wyst. E. Bretstein, Łódź, ... 23, zł. 50.— pł. 30.IX.37 r. Ch. ... ska, Łódź, N. Zarzewska 8. ... Zielony Rynek 3.

„OLLA-CRISTALLIN" to rewelacja!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-...

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64